NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. !.

Rok IX. Kraków, niedziela 19 grudnia 1926 Nr. 283

NOWY DZIENNIK

...kcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ...279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630. ...kładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ...omunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. ...sów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada ...ktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50**% zagraniczne **100**% droższe

Koło Żydowskie wobec rządu

Mowa budżetowa posła Frostiga.

W dalszym ciągu swej mowy, wygłoszonej na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, której początek dotyczy spraw gospodarczych wczoraj ogłosiliśmy, poruszył pos. Frostig następujące sprawy natury politycznej:

3 grosze na głowę.

Mimo to, iż Rząd obecny problemem naszym wcale się nie zamuje i dla Żydów nic niema, prócz śruby podatkowej, także i w tem obecnem prowizorjum budżetowem na specjalne potrzeby ludności żydowskiej ma przypaść tylko trzy grosze od głowy ludności. A więc mahometanie dostaną w roku następnym 1 zł. 50 gr. od głowy, prawosławni 20 groszy, ewangelicy 75 groszy, a ludność żydowska kontentować się ma tylko sumą 3 groszy na głowę na swe najkonieczniejsze potrzeby, w ten sposób Państwo zwraca nam z podatków, które w tak znacznej mierze ciężarem swym na nas, Żydów, głównie spadają zaledwie 3 grosze na głowę, prawie nic. Numerus clausus w podatkach ani Sejm ani rządy dotychczasowe nie wprowadziły odnośnie do Zydów, owszem żądano od nas zawsze więcej, aniżeli nasz stosunek procentowy wynosi w Państwie, ale przy wydatkach na cele ludności, od której tyle się ściąga rok rocznie i którą niszczyło się dotychczasowym systemem podatkowym, stosuje się już nie numerus clausus, ale numerus nullus. Rząd niema nic dla potrzeb obywateli żydowskich, natomiast bardzo wiele żąda od nas.

Numerus clausus i... trupy

W kwestji naszych żądań kulturalnych także rząd obecny niestety nie wykonał tego, co powinien był wykonać, gdyby faktycznie chciał stanąć na stanowisku które sam głosił i obwieszczał Polsce i całemu światu, na stanowisku sprawiedliwości wobec mniejszości narodowych, a więc i wobec nas Żydów. Został wprawdzie zniesiony okólnik b. ministra Głąbińskiego w sprawie numerus clausus, i tem się nasz Minister Spraw Zagr. bardzo przechwalal ostatnio w rozmaitych pismach i doniesieniach do prasy zagranicznej i pewnych kół zagranicznych, interesujących się tą kwestją. Mocno się przechwalał tem, że rząd zniósł okólnik b. m. Głąbińskiego, nie dodał jednak, że zniesiono ten okólnik po niewczasie, gdy wpisy na uniwersytetach były już skończone i gdy numerus clausus został już tymczasem zastosowany w całej pełni wobec studentów żydowskich. A ponadto drobna, ale charakterystyczna dla nas kwestja dotąd przez Rząd nie załatwiona, kwestja trupów na naszych wydziałach medycznych. Ażeby krótko ująć tę kwestję dla nas bardzo przykrą, chciałbym stwierdzić, że dla żywych Żydów żadnych się w Polsce sympatji dotąd nie odczuwa, ale za trupami żydowskimi to się za to tęskni w nadzwyczajny wprost sposób (wesołość) i żąda się, ażeby każdy student żydowski pod pachą nosił trupa na wydział medyczny, gdyż inaczej uniemożliwia mu się naukę. Wiemy, o co w tej sprawie chodzi. Za mało jest pewnym kołom, że się w całej pełni stosuje wobec studentów żydowskich numerus clausus, wobec tego zaostrzyć go chcą jeszcze wysuwaniem noraz dalszych trudności w tzw. kwestji trupów. (Głos: Chcece przywilejów!) Nie przywilejów, ani koncesyj specjalnych dla siebie nie żądamy. Żądamy tylko tego, co się nam słusznie — jako równouprawnionym obywatelom tego Państwa — należy.

Rząd ne może powoływać się w kwestj numerus clausus na to, że senaty akademickie ma ją zastrzeżoną autonomję. Przedewszystkiem kwestję tę wcale jasno już dawno uregulowała ustawa, a następnie: jeżeli Rząd mógł nie uszanować praw tego wysokiego ciała ustawodawczego — Sejmu, — to mówię to otwarcie, może nie uszanować, jeżeli chce, i autonomji ciał trochę mniej znaczących pod względem publiczno-prawnym, aniżeli Sejm (p. Hryckiewicz: właściwie dlaczego studenci Żydzi mają praktykować na trupach chrześcijańskich?) Dlatego, bo na razie niema jeszcze przepisu, aby student chrześcijanin wlókł na uniwersytecki fakultet medyczny pod pachą trupa chrześcijanina, a student Żyd, trupa żydow. Będzie Pan w Rządzie to będzie Pan mógł taki świetny przepis wprowadzić.

Spoczynek niedzielny

Kwestja odpoczynku niedzielnego, mimo przyrzeczeń, dotąd nie jest załatwiona i nie myśli się nawet o jej rychłem poważnem załatwieniu. Na Litwie przy zmianie regime'u, przy zmiane rządu pomyślano także i o tej kwestji, nie jako o przywileju dla Żydów, nie jako o koncesji dla Żydów. To nie przywilej i nie koncesja dla Żydów, jeśli się nam wreszcie pozwoli na równi z innymi nie 5, ale 6 dni w tygodniu pracować. Dla nas kwestja odpoczynku niedzielnego jest probierzem, czy dalej ma trwać system ekonomicznego gnębienia i niszczenia ludności żydowskiej, czy też ma nareszcie zaistnieć system umożliwienia ludności żydowskiej jej egzystencji, jak się ją umożliwia innym klasom i kołom obywateli naszego Państwa.

Sprawa obywatelstwa

Przechwalał się nasz Minister Spraw Zagranicznych niedawno, że kwestja obywatelstwa jest już zupełnie w Polsce uregulowana, a tymczasem tysiące Żydów wciąż jeszcze daremnie oczekuje załatwienia tej przecież tak jasnej i słusznej sprawy. Tak samo nie załatwił dotąd Pan Minister Oświaty naszych żądań w sprawie szkolnictwa hebrajskiego i żydowskiego, a nawet tak drobnej sprawy, jak naszego żądania w kwestji egzaminów maturalnych w naszych szkołach średnich.

Pewien interwiew

Wysoki Sejmie, nie wiem czy pewien interwiew, udzielony prasie francuskiej przez Pana Premjera, Marszałka Piłsudskiego, tak jak został ogłoszony, jest prawdziwy; nie wiem, czy ogłoszony artykuł oddaje trafnie myśl wyrażoną rzekomo przed odnośnym dziennikarzem, ale w interwiewie tym obecny premjer, odpowiedzialny za ten Rząd, zarzuca am, posłom z Koła Żydowskiego, że jesteśmy opertunistami, gdyż ciągle mamy na oku tylko pewne interesy materjalne ludności żydowskiej, co znaczy, że rzekomo zapominamy zupełnie o naszych interesach ideowych. Ten zarzut oportunizmu odpieramy z całą siłą, Myśmy jeszcze przed przewrotem majowym wykazali, że nie prowadzimy polityki oportunistycznej, że gotowi jesteśmy tak, jak gotowi byliśmy zawsze stanąć na stanowisku — to słowo jest dziś popularne — wielkich rzutów demokratycznych o ile one tylko są szczere, o ile one tylko pomyślane są tak, że ich twórcy bodaj naprawdę dążą do ich rzeczywistej realizacji, a nie przeznaczone są na to, by pozostać tylko frazesami. Ale gdyby nawet między nami byli niektórzy oportuniści, to myślę, że ich należy rozumieć. Jeżeli przypomnimy sobie do jakiego stanu doprowadzono 3-miljonową ludność żydowską w 1924 r., zwłaszcza zaś w r. 1925 za rządów p. Grabskiego, w jak straszny sposób została one ekonomicznie zniszczona, jeżeli ponadto widzimy że bieda i nędza szerzy się i teraz coraz bardziej wśród najszerszych mas naszej ludności, to nie dziw, że musieliśmy w pierwszym rzędzie pamiętać o interesach materjalnych tej zniszczonej, gnębionej ludności żydowskiej. Nigdy jednak nie zapominaliśmy o naszych żądaniach kulturalnych i nigdy też nie zapominaliśmy o tem, że my Żydzi, stoimy i padamy ze zwycięstwem czy klęską demokracji w Polsce.

Żydzi, a wypadki majowe

Ludność żydowska, Wysoki Sejmie, przyjęła z sympatją wypadki majowe, gdyż spodziewała się po nich nietylko gruntownej poprawy stosunków ogólnych w Państwie, ale także i szczerej zmiany dotychczasowego kursu wobec Żydów w kraju. Sympatja nasza tembardziej była uzasadniona, ileże przeciwnikami wypadków majowych były grupy i stronnictwa, które otwarcie i brutalnie zmierzały do zupełnego zniszczenia żydów, chociażby to miało kosztować Państwo dużo ofiar, chociaż-by miało się zniszczyć budżet, całe życie gospodarcze Polski. Zniszczenie kilku czy kilkudziesięciu tysięcy żydów było dla nich więcej warte, aniżeli zapewnienie bytu materjalnego, a przez to i politycznego Państwa. Mając do wyboru między wami, a przewrotem majowym, ludność żydowska musiała wybrać kierowników przewrotu majowego. My tę sytuację odczuwamy i dalej, chociaż żałujemy, że rząd nie wyciągnął konsekwencji ani z zasad, któremi tłumaczył przewrót, ani z oświadczeń, które sam z tej wysokiej trybuny składał niejednokrotnie. Spodziewaliśmy się zmiany kursu wobec nas nie dla celów materjalnych, partyjnych, czy politycznych (Głos: idealnych).. Tak jest, dla celów idealnych, bo ideałem nietylko dla nas Żydów, ale i dla wszystkich bez wyjątku w tym Sejmie powinno być, ażeby w Polsce także 3 miljony obywateli żydowskich żyć mogło swobodnie i by spokojnie pracować mogli dla siebie i dla Państwa. Ideałem Państwa Polskiego nie może być dążenie Panów do zniszczenia 3 milj. obywateli, do tworzenia gniazd niezadowolenia, fermentów, opozycji i goryczy. Co ma uczynić, pytam, młodzież żydowska, która w

ostatnich latach w kraju nie znajduje żadnej możności pracy dla siebie? (Głos: emigrujcie!) Wy radzicie nietylko Żydom, ale radzicie swoim własnym rodakom, by emigrowali, a ja widziałem tych waszych emigrantów, i dlatego rad o emigracji nie udzielajcie nam, Panowie. O tem, że wielka ilość Żydów z Polski emigrować musi, gdyż nie znajduje tu możności zarobkowania, wiemy już oddawna i tę konsekwencję, że emigrować musimy, Żydzi dawno już wysnuli dla siebie. Ale my tu, jako obywatele Państwa, mamy prawo żądać i żądamy, ażebyśmy nie musieli emigrować wtedy, kiedy wam się podoba. Czemu, Panowie, łaskawie przy podatkach nie mówią o tem, iż w Polsce Żydów mieć nie chcecie? Jeśli żądacie możności pracy dla ludności, którą wy zastępujecie, to i my, posłowie żydowscy, musimy się domagać, aby i ludności żydowskiej umożliwiono byt w tem Państwie. b

Nie możemy głosować za budżetem

Zadowoleni jesteśmy, że Rząd przeciwstawił się prądom i partjom, których naczelną dewizą było dotąd niszczyć Żydów. Rząd jednak nie wysnuwa jak dotąd należytych konsekwencyj z swoich własnych zasad i dlatego nie możemy głosować za budżetem, w którym ani nędza Żydów, ani najważniejsze nasze potrzeby duchowe wcale nie są uwzględnione. (Żywe oklaski). — — — ŁE

Przewrót na Litwie Kowieńskiej

Prezydent republiki Grinius i rząd aresztowany. — B. prezydent Smetona ogłosił się dyktatorem.

Ryga 17. 12. (PAT.) Dzisiejszej nocy dokonany został w Kownie przy pomocy wojska zamach stanu. Rząd i prezydent republiki internowani. Władzę objął Smetona.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ryga, 17 12 (D) Dzisiejszej nocy dokonany został w Kownie przy pomocy wojska zamach stanu. Cała władza przeszła w ręce nowego tymczasowego rządu wojskowego, który ogłosił stan wyjątkowy na całej Litwie i zaproponował b. prezydentowi republiki Smetonie objęcie obowiązku naczelnika państwa. Propozycję tę Smetona przyjął. Prezydent republiki Grinius został internowany w swoim pałacu.— Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Komendantem stolicy mianowany został przywódca faszystów litewskich pułk. Grigaliunas Głowackis. Nie było żadnego rozlewu krwi. Obecnie wszędzie panuje spokój.

* * *

Ryga, 17 12 (D) Smetona ogłosił się dyktatorem na Litwie. — ——

Co mówi poselstwo litewskie w Berlinie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 17 12 (T) Tutejsze poselstwo litewskie komunikuje, iż do tej chwili nie mogło uzyskać połączenia telefonicznego z Kownem. Komunikat stwierdza, że należy się z dużą rezerwą odnosić do wiadomości o zdobyciu władzy przez Szetonę, którego wpływy są na Litwie bardzo nieznaczne. ——

Rząd polski wobec wypadków na Litwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 12(Sin) Z kół oficjalnych donoszą, iż rząd nie powziął jeszcze żadnych decyzyj w sprawie ostatnich wypadków na Litwie. Rząd zajmuje wyczekujące stanowisko aż do nadejścia szczegółowych wiadomości.

Z ostatnich wiadomości, jakie tutaj nadeszły, wynika, iż faszyści opanowali stolicę, natomiast przedmieścia bronią się przeciwko nowemu rządowi. Dawnego rządu bronią przedewszystkiem robotnicy. —

Minister Czechowicz o obecnym stanie finansów państwa

Mowa na senackiej komisji budżetowej.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17. 12 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo budżetowej, na którem minister skarbu Czechowicz wygłosił dłuższe przemówienie o obecnym stanie finansowym państwa. Minister zobrazował stan [illegible] na dzień 1 stycznia 1927, podkreślając [illegible] wyniki osiągnięte w r. 1926. Głównie położył [illegible] nacisk na sprawę zrównoważenia budżetu. Bilans handlowy w r. 1926 wykazał nadwyżkę eksportu nad importem w wysokości 385 miljonów w ciągu 11 miesięcy. Rezerwy Banku Polskiego wzrosły. Minister uważa za swoje główne zadanie przygotowanie gruntu dla pożyczki zagranicznej, zaznacza jednak, że [illegible] nam jest nie tylko [illegible] państwowa bez dopływu obcych kapitałów dla ożywienia naszego życia gospodarczego.

[illegible] w przyszłości [illegible], które tak ujemnie odbiły się na naszem życiu finansowem przyczyniło się zwołanie rady finansowej, składającej się z wybitnych fachowców, do której zwrócił się [illegible]. Odezwa [illegible] prezydenta Rzeczypospolitej została już ogłoszona.

Minister przytoczył dalej cały szereg cyfr, świadczących o realności budżetu na rok 1926—1927, który został przez komisję budżetową Sejmu rozpatrzony w drugiem czytaniu. Minister chce uniknąć podwyższenia podatków ze względu na stan gospodarczy kraju.

Wkońcu pan minister zaleca jak największą ostrożność i uzależnia stabilizowanie złotego od dopływu kapitałów zagranicznych.

Wzrost wydatków w pierwszym kwartale roku przyszłego został spowodowany przez przyznanie 10-procentowego dodatku urzędnikom. W budżecie figuruje też kwota 30 miljonów złotych, która ma służyć na zapłacenie długu państwowego, mianowicie terminowej raty pożyczki Dillonowskiej.

Po przemówieniu ministra Czechowicza zabrał głos poseł Rottenstreich (Koło Żydowskie) który postawił panu ministrowi następujące pytania:

1. Czy sądzi pan minister że mimo zmniejszenia się premij eksportowych z powodu wzrostu drożyzny i ukończenia strajku węglowego w Anglji, uda się nadal utrzymać nasz bilans handlowy w stanie aktywnym?

2. Czy mimo nieurodzajów i [illegible] wywozu od 1 sierpnia 12 tysięcy ton pszenicy i ponad 70 tysięcy ton żyta, obejdziemy się bez znacznego importu zboża do kraju?

3. Czy mimo psucia się bilansu handlowego, uda się jeszcze otrzymać pożyczkę zagraniczną?

4. Czy uda się uzyskać kredyty w Ameryce przed definitywnem ustabilizowaniem złotego po kursie dzisiejszym?

5. Czy uzyskać możemy pożyczkę w Ameryce mimo naszej polityki merkantylistycznej, którą sfery kapitalistyczne uważają za prowadzącą do zubożenia zwłaszcza, gdy wskaźnik wysokości ceł ad valorem wynosi 37?

6. Czyi kiedy wystąpi pan minister z projektem reformy podatków wogóle, a w szczególności podatku obrotowego, by nie dopuścić, by obciążenie podatkowe w dotychczasowej fazie przyczyniło się do drożyzny towarów?

Z koleji przemawiał jeszcze senator Zdanowski i Szereszewski (Koło Żydowskie), który również potępił podatek obrotowy.

P. minister skarbu powtórnie zabrał głos i udzielił wyjaśnień w sprawach poruszonych przez mowców, a szczególnie przez sen. Rottenstreicha. Stwierdził więc, że stan bilansu handlowego w Polsce jako w kraju rolniczym zależy w wielkiej mierze od urodzajów. Naszemu bilansowi handlowemu w najbliższej przyszłości nic nie grozi, a zdaniem ministra rolnictwa mamy w Polsce dość zapasu zboża i możemy się obejść bez importowania zboża z zagranicy. Co się tyczy definitywnego ustabilizowania złotego, pan minister zamierza ją istotnie wprowadzić w związku z uzyskaniem pożyczki zagranicznej. Polityka merkantylistyczna, zdaniem pana ministra, nie zaszkodzi nam w Ameryce.

* * *

Roman Dmowski o obozie Wielkiej Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 12 Sin. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" ogłasza wywiad z Romanem Dmowskim o obozie Wielkiej Polski. Dmowski zaznaczył m. in., że z różnych stron kraju otrzymuje cały szereg listów od poważnych osobistości, które zgłaszają się do współpracy. Na zapytanie, co go skłoniło do stworzenia tego obozu Dmowski wyjaśnia, że już dawno postanowił przystąpić do utworzenia takiego obozu pod wpływem niezdrowego charakteru istniejących organizacyj. Dmowski oświadcza, że do pierwszego Sejmu został wybrany zaocznie, przy wyborach do drugiego Sejmu, wyraźnie odmówił postawienia swej kandydatury. Za najwięcej szkodliwe uważa rozbicie się stronnictw. Liczba stronnictw rośnie z dnia na dzień. Metoda stronnictw bywa fałszywa, dała bowiem zbyt szerokie pole inicjatywie od dołu. Nikt nie wiedział od czego zacząć. Miało się wrażenie, że oni sami nie zdają sobie sprawy. W ostatnich czasach zjawił się jeszcze jeden motyw który zmusił p. Dmowskiego do przystąpienia do intensywnej pracy, a to poczucie, że kraj znajduje się w przededniu wielkich konfliktów politycznych. Na zjeździe w Poznaniu spotkało się ludzi z różnych stron i to po raz pierwszy miało się wrażenie, że z ludźmi tymi pracuje się już od lat.

Na zapytanie, jaki jest stosunek stronnictw do obozu Wielkiej Polski p. Dmowski zwrócił uwagę na jeden list, który otrzymał od członka PPS z Pomorza, w którym prosi go o przyjęcie do współpracy. Obóz Wielkiej Polski przygotowuje cały szereg broszur o programie na temat „Zagadnienie rządu", „Polityka i gospodarstwo". Praworządność", „Polityka finansowa" „Ustrój państwowy", „Zagadnienia prasowe" i td.

Dyskusja na temat militarnego przymierza między Francją a Niemcami

Kuszenie Francji ze strony Niemiec.

Od dłuższego czasu z rozmaitych stron usiłują tak w Niemczech jak i we Francji przygotować grunt do zawarcia przymierza militarnego między obu tymi krajami. Warto znowu zacytować dwa głosy niezmiernie charakterystyczne dla oceny tych nastrojów.

I tak w „Journal des Debats" ogłasza francuski publicysta Ferdynand de Brinon", który obecnie bada w Niemczech sytuację, pisemną odpowiedź Mahrauna, wodza „Jungdeutscher Orden", który wsławił się w Niemczech swemi rewelacjami o machinacjach Reichswehry. — Mahraun wypowiada pogląd, że nastała chwila odpowiednia do urzeczywistnienia militarnego związku niemiecko-francuskiego. Z jednej strony Niemcy muszą mieć gwarancję bezpieczeństwa, z drugiej jednak strony musi się umożliwić ludowi niemieckiemu stworzenie armji, by uczynić zadość dumie narodowej niemieckiej i z Niemiec uczynić wartościowego sojusznika. Mahraun zaznacza, że przedłożył swój plan ławiącemu w Berlinie francuskiemu generałowi, który oświadczył, że plan ten jest jedyną gwarancją politycznego bezpieczeństwa Francji. — — — ŁŁ

Znany niemiecki przemysłowiec Arnold Rechberg, który bawi się równocześnie w polityka, dążącego do ostatecznego porozumienia Francji z Niemcami, wystąpił w prasie niemieckiej z planem prawie że identycznym z planem Mahrauna. Wedle Rechberga podstawą porozumienia muszą być stosunki gospodarcze.

Przed wojną posiadały Niemcy dużo węgla i stosunkowo mało rudy. Po wojnie po przyłączeniu Alzacji i Lotaryngji, Francja posiada zadużo rudy a za mało węgla, natomiast Niemcy posiadają zbyt wiele węgla i prawie żadnej rudy żelaznej. Te stosunki stały się powodem, że nastąpiło gospodarcze porozumienie się wielkiego przemysłu obu krajów i utworzony został tzw. pakt żelazny.

To porozumienie gospodarcze jest tylko pierwszym etapem do zupełnego porozumienia się Francji z Niemcami. Po niem musi nastąpić przymierze militarne między obu tymi krajami. Rechberg przedkłada plan zupełnie konkretny, a mianowicie: Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie swoje granice. Tworzy się sztab generalny składający się z francuskich i niemieckich generałów, który jest najwyższą władzą tak nad armią francuską, jak i niemiecką. Ustala się stosunek 5:3, tzn. że jeśli francuska armja wynosi 500,000 ludzi, to niemiecka armja 300,000.

Rechberg zaznacza, że plan ten przedłożył rozmaitym francuskim politykom i generałom którzy uznali go za możliwą podstawę do rokowań między Francją a Niemcami.

Zacytowaliśmy oba te głosy jako niezmiernie charakterystyczne dla oceny niemieckich nastrojów, nad któremi Polska nie może przejść do porządku dziennego.

Rokowania o wielką koalicję w Niemczech

Po powrocie dra Stresemanna z Genewy odbyło się posiedzenie gabinetu dra Marksa, na którem uchwalono rozpocząć rokowania o utworzenie wielkiej koalicji w Niemczech. Rezolucja ta oznacza zerwanie z orjentacją na prawo i usiłowanie stworzenia wraz z socjalnymi demokratami koalicji stronnictw lewicowych i centrum. Dr Marks, który zakomunikował uchwałę rady gabinetowej stronnictwom, zażądał od socjalnych demokratów, by nie postawili swego wniosku a wyrażenie rządowi votum nieufności, ani też nie głosowali za wnioskiem komunistów, aż rokowania z innemi stronnictwami nie wyjaśnią sytuacji.

Główną trudność w stworzeniu wielkiej koalicji stanowi stosunek rozmaitych partyj do Reichswehry. Socjalna demokracja żąda kategorycznie sanacji Reichswehry i tylko pod tym warunkiem może przystąpić do pertraktacji z rządem. Frakcja socjalno-demokratyczna nie żywi zbyt wielkiego zaufania do obecnego ministra Reichswehry dra Gesslera, natomiast centrum i demokraci chcieliby Gesslera pozostawić w gabinecie, atoli przeprowadzić redykalną zmianę całej instytucji. Frakcja demokratyczna wypracowała też cały projekt reformy Reichswehry, zmieniający sposób rekrutacji, zabraniający Reichswehrze wszelkiego kontaktu z organizacjami politycznemi i zawierający oczyszczenie kontyngentu oficerskiego z elementów antyrepublikańskich. Centrum w zasadzie przyjęło projekt demokratów, a obecny na naradach minister Reichswehry dr Gessler przyrzekł program ten przeprowadzić.

Klucz sytuacji leży w rękach niemieckiej partji ludowej, której przywódca dr Scholz odrzucił wszelkie próby reformy Reichswehry, stając po stronie niemieckich nacjonalistów. — W łonie samej partji istnieje wielka rozbieżność zdań, lewicowe mianowicie skrzydło popiera politykę dra Stresemanna, prawicowe zaś szuka porozumienia z nacjonalistami, które za wszelką cenę chciałoby z powrotem przyciągnąć do rządu. Od rezultatu walki między drem Scholzem a Stresemannem zależą losy gabinetu Marksa. — —

Że stosunki w Reichswehrze są nader niepokojące, że w Reichswehrze prowadzi się politykę, która może zupełnie pokrzyżować zdobycze dra Stresemanna w dziedzinie polityki zagranicznej, świadczy śmiała onegdajsza mowa Scheidemanna, która wywołała ataki wściekłości ze strony niemieckich nacjonalistów, ale w rezultacie oczyściła atmosferę i stworzyła grunt pod wielką koalicję. — —

ANATOL FRANCE

Pan Pigeonneau

(Przekład Dra Fabjana Rosnera)

Dokończenie.

Opanowawszy wzruszenie na widok tej zjawy zamierzchłych czasów, udzieliłem jej wskazówek co do pewnych szczegółów kostjumu. Osmieliłem się nawet zwrócić uwagę, iż niektóre z nich nie były odtworzone z archeologiczną precyzją. Poleciłem jej kamyki w pierścieniach zastąpić kamykami jakie były w użyciu w epoce średniej. Sprzeciwiłem się również użyciu emaljowanej klamry jako rażącemu anachronizmowi. Postanowiliśmy zgodnie zastąpić klamrę złotą blaszką wysadzaną szlachetnymi kamyczkami. Słuchała moich objaśnień z niezwykłą uwagą i była do tego stopnia zadowolona, że chciała mnie zatrzymać na obiad. Odmówiłem jednak, usprawiedliwiając się ścisłym podziałem mych czynności dziennych, których nigdy nie zmieniam. Pożegnałam się.

W przedpokoju jeszcze zapytała:

— Więc cóż? Czy nie piękny jest mój kostjum, czy nie wzbudzę ogólnej zazdrości na balu?

Rozczarowało mnie trochę to pytanie, lecz kiedy spojrzałem na nią, opanował mnie znów jej niewysłowiony czar.

Jeszcze raz mnie przywołała.

— Panie Pigeonneau pan jest taki dobry. Ułóż pan dla mnie jaką piękną powiastkę.

— Nie potrafię — odparłem.

— Więc jaka jest korzyść z wiedzy, jeśli nie może posłużyć nawet do ułożenia powiastki? Panie Pigeonneau, pan napisze dla mnie powiastkę.

Odszedłem, nie rzekłszy ani słowa.

Przy bramie spotkałem człowieka o asyryjskiej urodzie, doktora Daouda, którego wzrok tak dziwnie podziałał na mnie w sali odczytowej. Zauważyłem, że wygląd tego człowieka był bardzo pospolity. Jakieś przykre uczucie ogarnęło mnie w chwili tego spotkania.

Bal u hrabiny M. odbył się dwa tygodnie po mojej wizycie. Nie zdziwiłem się też wcale przeczytawszy w dziennikach, że piękna miss Morgan wywołała na nim prawdziwą sensację swym kostjumem Neferu Ra.

Aż do końca 1886 r. nie słyszałem o niej więcej. W dniu Nowego Roku przyniósł mi mój służący list i kosz.

— Od miss Morgan, rzekł.

Postawił kosz na stole i wyszedł. W tej chwili usłyszałem jakby miauczenie, a gdy odkryłem kosz, wylazł mały szary kot.

Nie był rasy angorskiej, lecz w każdym razie jakiś rodzaj wschodni, smuklejszy od naszych i o ile mi się zdaje, podobny do kotów żyjących w wielkiej ilości wśród ruin miast starego Egiptu. Otrząsnął się, obejrzał się dookoła, wyciągnął grzbiet, ziewnął i otarł się o stojącą na stole boginię Pacht. Miał gładką sierść ciemnej barwy i był pełen wdzięku. Zachowaniem swem zdradzał inteligencję i charakter łagodny. Nie pojmowałem, jaki sens mógł mieć ten dziwny podarunek. List miss Morgan w tym względzie niczego nie wyjaśniał. Oto jego treść:

„Drogi Panie!

„Przesyłam panu mojego ukochanego kota, którego doktór Daoud przywiózł z Egiptu. W imię naszej przyjaźni proszę być dobrym dla tego rozkosznego stworzenia. Przypuszczam, że nie zapomniał pan o powiastce, którą ma dla mnie ułożyć. Proszę mi ją wnet przynieść.

Annie Morgan.

P. S. — Pański kotek nazywa się Poru".

Przeczytawszy list, popatrzyłem na Poru. Stojąc na tylnych łapkach kręł czarny pyszczek swej bogiej siostry Pacht. Spojrzał na mnie i muszę przyznać że z nas obu ja byłem bardziej tem wszystkiem zdziwiony.

Zapytałem się w myśli:

— Co to ma wszystko znaczyć?

Przestałem też niebawem zastanawiać się nad tem wszystkiem i takie snułem myśli: „Nie pojmuję siebie samego, jak mogłem dopatrywać się jakiegoś sensu w szalonych zabawkach młodej Amerykanki. Trzeba wrócić do pracy. Tem małem zwierzątkiem zajmie się moja gospodyni Mangloire". Rozpocząłem pracę nad pewnem dziełem archeologicznem, interesującem mnie bardzo, gdyż kompromitowałem w niem nieco mego kolegę p. Maspero. Poru nie opuszczał mojego biurka. Siedział spokojnie i z zastawionemi uszami patrzał ciągle, jak piszę. Rzecz dziwna — nie mogłem jakoś w tym dniu pracować myśli się nieukładały. Po głowie latały mi fragmenty jakichś pieśni i bajek cudownych. Niezadowolony ze siebie, udałem się na spoczynek. Nazajutrz znalazłem Poru znów na mem biurku. Lizał spokojnie własną łapkę. I tego dnia nie szła mi praca. Całemi dniami spoglądaliśmy na siebie. Następnego dnia było to samo i tak prawie cały tydzień. Wypadało się właściwie tem martwić, a jednak znosiłem to cierpliwie a nawet byłem wesół. Straszną jest szybkość, z jaką myśli uczciwego człowieka mogą się wykolеić. Pewnego poranku wstałem uradowany bez określonego powodu i pobiegłem do biurka, na którem jak zwykle siedział mój Poru. Wziąłem papier umaczałem pióro w kałamarzu i wypisałem dużemi literami: „Przygody posłańca". Następnie w towarzystwie Poru, który mnie ani chwilę nie opuszczał, pisałem przez cały dzień z niezwykłą szybkością i stworzyłem powieść pełną tak [illegible], zabawnych i tak rozmaitych przygód że sam [illegible] się z nich śmiać. [illegible] [illegible] [illegible] naczki, często się myśli i [illegible] [illegible]

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
6 m. 40	18	15 m. 25
	Sobota	
	13 Tebet 5687	

Bankiet ku uczczeniu 50-lecia urodzin towarzyszy Dra Hilfsteina i Dra Wahrhaftiga

We czwartek wieczór zgromadziło się na zaproszenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Slaska, oraz związku akademickiego „Przedświt Haszachar“ bardzo liczne grono towarzyszy partyjnych z rodzinami dla uczczenia 50-lecia urodzin zasłużonych i powszechnie cenionych towarzyszy naszych i przywódców dra Hilfsteina i dra Wahrhaftiga. Na honorowem miejscu zasiadł między obu jubilatami prezes Organizacji sjonistycznej naszej dzielnicy czcigodny poseł dr Thon.

Bankiet skupił wszystkich bez wyjątku kierowników pracy sjonistycznej w naszem mieście. Z prowincji przybyli tow. dr Łazarz Goldwasser z Myślenic, tow. Eljasz Wang z Rzeszowa, tow. Wiederspan z Dębicy, tow. inż. Leuchter, dr. Spann, dr Schenkel z Tarnowa, tow. Hirsch z Wieliczki i w. in.

Przewodniczący bankietu tow. dr Feldblum otworzył uroczystość pięknem przemówieniem poczem sekretarz generalny organizacji sjonistycznej tow. dr. Feldschuh odczytał i wręczył jubilatom wspaniałe dyplomy pergaminowe, artystycznie wykonane i podpisane przez wszystkie organizacje sjonistyczne i narodowo-żydowskie Krakowa. Dr Feldschuh odczytał w dalszym ciągu telegramy gratulacyjne od centrali Ż. F. N. w Jerozolimie, posłów sjonistycznych Koła Żydowskiego i od całego szeregu instytucyj i osób prywatnych z Krakowa i prowincji. Podczas bankietu wygłosili przemówienia ku czci jubilatów tow. dr. Terło imieniem organizacji „Hitachduth“, Horowitz im. Mizrachi, radca Freund im. Poale Sjon prawicy, Tow. „Makkabi“ i Tow. Przyjaciół Teatru żydowskiego, Honigwachs im. klubu Tel-Awiw, Weinberger im. stow. „Przedświt Haszachar“ Frant im. org. „Agudat Hanoar“, dr Łazarz Goldwasser im. przyjaciół jubilatów, dr Berkelhammer im. „Nowego Dziennika“, dyr. Pineles im. Komitetu lokalnego Org. sjon w Krakowie, a wreszcie wygłosił wspaniałą skrzącą się od esprit i humoru mowę poseł dr Thon. Na zakończenie przemówili w serdecznych i pięknych słowach obaj jubilaci.

Bankiet odbył się w nastroju nadzwyczaj miłym, pełnym gorącej sympatji dla jubilatów, wśród atmosfery serdecznego przywiązania do idei sjonistycznej. Po części oficjalnej o godz. 1 w nocy, przeciągnęła się część nieoficjalna do późnej godziny nocnej.

Obecne położenie Żydów w Rumunji

Zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym „Obecne położenie Żydów w Rumunji“ urządza Sjonistyczna Partja Pracy Hitachdut jutro w niedzielę o godzinie 10,30 przedpoł. w wielkiej sali Kahału (Krakowska 41). Referują: Dr. Berkelhammer, Dr Menasche i Dr. Terło.

—o§o—

— **PRZEDŁUŻENIE GODZIN W SKLEPACH.** W dniach 18, 20, 21, 22 i 23 bm. czas otwarcia sklepów przedłuża się o 2 godziny dziennie tj. do godziny 9 wieczór, pod warunkami podanymi w reskrypcie ministerstwa pracy i opieki społecznej z dnia 13 bm. Jutro, w niedzielę, mają być otwarte sklepy od godziny 1-szej w południe do 6 wieczorem.

— **ROZSZERZENIE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.** Onegdaj odbyło się w szpitalu żydowskim otwarcie nowo zbudowanego traktu, składającego się z 10 pokoi dla chorych i dla pielęgniarek i z sali wykładowej dla zebrań naukowych lekarzy szpitalnych. Otwarcia traktu dokonał dyrektor szpitala Dr Jan Landau. Prymarjusz Dr Stahr skreślił rys historyczny rozwoju szpitala gminy żydowskiej, i wskazał na coraz bardziej wzrastające agendy szpitala, tudzież na konieczność rozszerzenia go. Imieniem Rady wyznaniowej odebrał nadbudowę radca Dr Weinsberg. W otwarciu wzięło także udział grono lekarzy z poza szpitala.

— **CHRZESNIAK PREZ. MOSCICKIEGO NA ORAWIE.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę Macieja Kuspra z Podszkla na Orawie zezwolił na wpisanie swego nazwiska w księgi metrykalne w charakterze ojca chrzestnego 7go syna Kuspra. Równocześnie przesłał p. Prezydent dla chrześniaka swoją fotografję, opatrzoną jego autografem wraz z pewną sumą pieniężną.

— **Sp. FRANCISZEK DOMNIK DOROWSKI** Wczoraj zmarł w naszem mieście długoletni artysta dramatyczny krakowskiego teatru, później jego inspicjent, Franciszek Domnik Dorowski, popularny autor sztuk ludowych i patrjotycznych, które swego czasu zasilały repertuar scen polskich w rocznice i obchody narodowe. Sp. Dorowski zmarł w 67 roku życia.

— **WIEC WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW PANSTW. W KRAKOWIE.** Komisja porozumiewawcza pracowników państwowych w Krakowie zwołuje na dzień 19 bm. o godzinie 10 rano w sali Zawodowego Związku kolejowców pracowników państwowych wszystkich resortów i kategoryj. Na porządku obrad: obecne położenie pracowników państw. i akcja centralnej komisji porozumiewawczej w Warszawie, oraz sprawy organizacyjne.

— **Z TOWARZYSTA EKONOMICZNEGO.** Dziś w sobotę o godz. 6-ej popoł. odbędzie się na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa ekonomicznego odczyt p. Dr Witolda Krzyżanowskiego, profesora Uniwersytetu w Lublinie na temat „Charakterystyka ekspansji kapitału Stanów Zejdnoczonych“. Odczyt odbędzie się w sali giełdy pieniężnej, ul. św. Tomasza 43, parter. Goście mile widziani.

— **WYSTAWA DRUKARSKA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM** W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 11-tej rano nastąpi otwarcie w gmachu Muzeum przemysłowego wystawy druków Towarzystwa Miłośników Książki, I. i II. Zjazdu Bibljofilów polskich, oraz najlepszych druków krakowskich oficyn z ostatnich 3 lat.

— **ZNOWU KRADZIEŻ W KOSCIELE.** Dnia 13 bm. doknano kradzieży wotów z obrazu św. Teresy w kościele św. Krzyża. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano Wójtowicz Joannę (lat 52). Dalsze dochodzenia w toku.

— **OFIARA ŚLIZGAWICY.** Dnia 16 bm. Kokszówna Liljanna (lat 18) przechodząc ul. Zwierzyniecką poślizgnęła się na chodniku, skutkiem czego zwichnęła sobie nogę w kostce. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— **ARESZTOWANO** Banacha Władysława (lat 20), zam. przy ul. Krakowskiej l. 56. karanego już sądownie za kradzież, pod zarzutem współudziału w kradzieży 45 dol. 200 zł i biżuterji, dokonanej w dniu 15 bm. z zamkniętego mieszkania na szkodę Mikuszewskiej Władysławy, zam. przy ul. Miechowskiej l. 14.

— **PRZEGRANY PROCES POWODEM SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Wiktorja Małkowska (lat 49) wdowa po emer. st. przodowniku policji z Myślenic. Powodem samobójstwa było przegranie procesu w sądzie myślenickim na tle dzierżawy domu. Denatka pozostawiła nieletnie dzieci, którepo zostały bez żadnej opieki.

—o§o—

Referaty na prowincji

Staraniem Egzekutywy Org. Sjon. na zach. Małop. i Śląsk, odbędą się referaty w następujących miejscowościach:

Chrzanów: dziś w sobotę referat Tow. Sz. Goldberga n. t. „Człowiek wswym pierwotnym rozwoju a dziś“.

Bochnia: w niedzielę referat Mgr. E. Salpetera n. t. „Palestyna w dziejach żydostwa“.

—o§o—

— **WYDZIAL STOW. „CHEDER IWRI“ (MIZRACHI)** komunikuje: Zapowiedziane na niedzielę d. 19 bm. Walne Zgromadzenie odracza się na niedzielę d. 26 bm. o godz. 5 pop. z tymsamym porządkiem dziennym.

—o§o—

...ze sytuacje. Zdarzało się, że parze kochanków znajdującej się w krytycznem położeniu przynosił niespodziewany ratunek. Wynosił bowiem z pokoju szafy z ukrytymi wewnątrz ludźmi którzy znalazlszy się następnie w obcem mieszkaniu, napędzali strachu starym matronom. Trudno scharakteryzować dokładnie głupią i komiczną powieść. Parsknąłem kilkadziesiąt razy śmiechem w trakcie pisania. Poważna mina Poru wydawała mi się komiczną i figlarną. Była już siódma godzina wieczór, gdy kończyłem ostatnie zdanie tej miłej powiastki. Od godziny prawie pokój pogrążony był w ciemnościach, a jedynem światłem były fosforyzujące oczy Poru. Pisałem z taką łatwością, jakgdyby przy świetle najjaśniejszej lampy. Skończywszy powieść wdziałem ciemne ubranie, biały krawat i pożegnawszy się z Poru, wybiegłem szybko na ulicę. Nie uszedłem 20 kroków, gdy nagle poczułem, że mnie ktoś chwyta za ramię.

— Gdzie to wuj spieszy jak lunatyk?

Był to mój siostrzeniec uczciwy i sympatyczny student medycyny. Mówiono o nim, że będzie zdolnym lekarzem. Był faktycznie inteligentny, a jedyną jego wadą była zbyt wybujała fantazja.

— Idę do miss Morgan, by jej oddać powieść, którą dla niej ułożyłem.

— Cóż to słyszę! Wuj pisze powieści i zna miss Morgan? Bardzo piękna jest ta miss Morgan. Czy zna wuj także doktora Daouda jej nieodstępnego towarzysza?

— Lekarz szarlatan.

— Niewątpliwie wuj ma rację, lecz pozatem jest doskonałym spirytystą i hypnotyzerem. Ani Bernheim ani Liegois, ani sam Charcot nie zdołali uzyskać takich fenomenów jak Daoud osobistym wpływem i siłą woli. Działa przy pomocy hypnotyzmu i sugestji bez osobistego zetknięcia za pośrednictwem zwierząt. Najczęściej posługuje się przy tych eksperymentach małymi kotami. Działa w ten sposób. Siłą swej woli narzuca czynność jakąkolwiek zwierzęciu, poczem przesyła je w koszu osobie, którą chce zniewolić do jakiegoś działania. Osoba ta pod wpływem zwierzęcia, przenoszącego sugestję, działanie to wykonuje.

— Czy faktycznie?

— Tak jest, wuju.

— A jakiż udział ma w tem wszystkiem miss Morgan?

— Miss Morgan posługuje się siłą spirytystyczną Daouda, by ludziom płatać figle, jakgdyby jej własna uroda na to nie wystarczała.

Nie słuchałem go dłużej. Jakaś siła nieodparta wiodła mnie do miss Morgan.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W jakiem stadjum znajduje się sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej?

Ważne enuncjacje prof. Krzyżanowskiego. — Rząd powinien w ciągu 6 tygodni wypożyczyć 15 miljonów dolarów.

Onegdaj odbył się w Krakowie „obiad przyjaciół" „Czasu", na którym prof. U. J. Dr. Adam Krzyżanowski poinformował o sytuacji, w jakiej znajduje się sprawa zaciągnięcia pożyczki zagranicznej:

„Widoki uzyskania pożyczki są w tej chwili korzystne. W Stanach Zjednoczonych podaż kapitałów pieniężnych, których właściciele poszukują lokaty zagranicznej wzrasta z powodu zastoju w fabrykacji automobilów i w ruchu budowlanym. Targ niemiecki jest nasycony može nawet przesycony kapitałem amerykańskim. Toteż Amerykanie coraz wyżej oceniają zdolność kredytową Polski. Dowodem wzrost kursu pożyczki Dillona na 94. Zaniechanie inflacji, niewątpliwa poprawa sytuacji budżetowej i walutowej w obecnej chwili, oto dalsze czynniki wzrostu zaufania do Polski.

Z enuncjacyj rządowych wynika jasno, że **akcja kredytowa rządu weszła w nową fazę**, przybrała bowiem żywsze tempo. Rząd trafnie postąpił, odmawiając bliższych informacyj, bo w sprawach tego rodzaju jak największa dyskrecja jest pierwszym warunkiem powodzenia. Drugim jest ułożenie programu akcji kredytowej. Musimy wiedzieć, ile chcemy pożyczyć, na jakie cele, z czego pokryjemy procent i amortyzację i jakie zabezpieczenie możemy zaofiarować przyszłym wierzycielom. Rząd w zupełności zdaje sobie sprawę z niezbędnej potrzeby rychłego ułożenia takiego programu. P. wicepremjer prof. Bartel zapowiedział ziszczenie takiego postulatu w **najbliższym czasie**, co dobrze wróży o powodzeniu zamierzonej akcji kredytowej. Byłoby jednak błędem nie do darowania ze strony rządu i społeczeństwa przesądzać je z góry. Należy unikać nadmiaru zarówno pesymizmu, jak i optymizmu. Trzeba zachować spokój i zimną krew, albowiem obecnie jesteśmy posiadaczami jedynie różowych nadziei, a ostateczna decyzja zapadnie może nie prędko.

Kto wie, czy nie dopiero za sześć miesięcy? Jest mowa o sfinalizowaniu **dużej pożyczki inwestycyjnej** w czerwcu. Zdaje mi się, że akcję należałoby rozłożyć na dwa etapy. Rząd może i powinien w ciągu sześciu tygodni wypożyczyć około 15 miljonów dolarów, ażeby je przelać w formie pożyczki udzielonej przez państwo do kas Banku Polskiego na dwa lata, **celem zapobieżenia załamaniu się złotego w pierwszem półroczu 1927.** Drożyzna rośnie, bilans handlowy pogarsza się. Objaw z pewnością przejściowy, ale trzeba być gotowym do rzucenia rezerw w bój. Należy je w tym celu stworzyć, bo obecnie niema dostatecznych. Trzeba je stworzyć zaraz. Bez stabilizacji waluty wszelkie inwestycje są przedwczesne, a nawet szkodliwe. Dopiero po uzyskaniu 15 miljonów dolarów na ten cel — ewentualnie pod zastaw monopolu solnego — udzielenie opcji na dalszą dużą pożyczkę jest wskazane. Udzielenie jej z góry za darmo i na dłuższą metę nie zapewnia stałości waluty. Byłoby błędem, którego mamy nadzieję, że rząd uniknie."

Wzmożona egzekucja zaległych podatków

W razie niewpłacania w terminie raty — będzie egzekwowana cała należność.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, zarządzający, by przy egzekucjach podatkowych stosowane były jak najdalej idące planowość i celowość.

Egzekucja winna obejmować całokształt zaległości podatkowych danego płatnika.

Ministerstwo poleca również, by w razie nie wpłacenia przez płatnika raty rozłożonego podatku w terminie, była egzekwowana cała należność.

Ministerstwo poleca równocześnie wdrożenie egzekucji z tytułu należności za 2-gą ratę podatku gruntowego za rok 1926 i za podatek dochodowy za rok 1926 natychmiast po upływie terminu płatności powyższych podatków,

Unifikacja ustawodawstwa gospodarczego

W sferach gospodarczych stolicy omawiana jest sprawa unifikacji naszego ustawodawstwa gospodarczego. Poza sprawami uchylenia przestarzałych przepisów z okresu gospodarki wojennej oraz specjalnemi potrzebami, które pociąga za sobą konieczność rozbudowy państwa, szczególny nacisk kładą na te momenty, które spowodowałyby większe zaufanie zagranicy. W pierwszym rzędzie chodzi o sprawy, dotyczące działalności obcego kapitału w Polsce i lokaty, a więc: działalność filji firm zagranicznych, zabezpieczenie kredytów towarowych i tp. Niemniej ważną dla sfer gospodarczych sprawą jest racjonalna zmiana systemu podatkowego. Sprawy te są w toku, chodzi jednak o ustalenie pewnej kolejności i intensywniejsze zajęcie się wymenionemi kwestjami.

MEMORJAŁ ZWIĄZKU CUKROWNI. Związek cukrowni złożył w ministerstwie skarbu memorjał, w którym domaga się nowelizacji ustawy o obrocie cukrem. Nowelizacja ta według projektu złożonego ministrowi miałaby iść w tym kierunku, że ministrowi skarbu przysługiwałoby jedynie prawo kontroli nad rozdziałem kontyngentu cukru. Natomiast sprawa ustalenia ceny cukru która obecnie przysługuje ministrowi skarbu, byłaby z zakresu kompetencji ministra wyłączona. Rzecz zrozumiała, że podobny projekt musi wywołać poważne zastrzeżenia.

WNIESZTORG ZAWARŁ TRANZAKCJE NA PRZYWÓZ ŻYTA DO POLSKI. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach Wniesztorg zawarł w Warszawie kilka poważniejszych tranzakcyj na przywóz żyta i pszenicy do Polski. W sferach młynarskich utrzymują, że jakkolwiek jest to naogół zjawisko ujemne, to jednak byłoby znacznie gorzej, gdybyśmy byli zmuszeni sprowadzać zboże z Zachodu, które byłoby droższe o cenę frachtu Warszawa — granica.

MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU O ZEZWOLENIACH PRZYWOZU. Dotychczas Ministerstwo Przemysłu i Handlu tolerowało nieprawidłowe postępowanie przy imporcie towarów na podstawie zezwoleń przywozowych, wystawianych na inny kraj traktatowy, niż to w rzeczywistości miało miejsce. Ministerstwo zwraca uwagę, że na przyszłość nie będzie tolerować tego, że więc kraj z którego towar został sprowadzony musi ściśle odpowiadać krajowi wymienionemu w zezwoleniu.

P. K. O. UTRZYMUJE DOTYCHCZASOWĄ STOPĘ PROCENTOWĄ. W związku z obniżeniem stopy dyskontowej o pół proc. przez Bank Polski dowiadujemy się, że przez zrównanie (10 proc.) stopy z Pocztową Kasą Oszczędności miała ona na celu spowodowanie obniżenia tej stopy również w obrotach prywatnych. Na całym świecie banki emisyjne mają najniższą stopę procentową, to też PKO. utrzymuje obecnie 10 proc., będąc wten sposób droższą tylko o pół proc. od Banku Polskiego.

10-PROCENTOWY DODATEK DO PODATKÓW. W ostatnim numerze Dziennika ustaw ogłoszony został dekret prezydenta Rzeczypospolitej o 10-procentowym dodatku do podatków państwowych na dalszy okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 r. Wszystkie zaległości niezapłacone do 31 grudnia br. zostaną powiększone również o 10 procent.

DR. LUSTER (KRAKÓW).

Zwalczanie starzenia się

IV.

Około zdrowego, radosnego życia skupia się treść istnienia naszego. W instynkcie samozachowawczym tkwi pragnienie życia, tęsknota za tęczowem światłem w wędrówce doczesnej.

Ale rzewne wzdychania nie rozpłomienią energji życiowej, one są tylko oddźwiękiem melodji stęsknionej duszy, w którą wżera się lękliwa neurastenja i wieczna trwoga przed przedwczesnym zanikiem sił własnych i ukochanego otoczenia.

Brak nam uświadomienia do pełnej samowiedzy, czyli, ściślej mówiąc, do samodzielnego rozbrajania wrogów, z którymi organizm nasz w wiecznej pozostaje walce. Nie o przypadkowe choroby infekcyjne nam chodzi, bo stokroć groźniejszymi wrogami skarbu zdrowia własnego jesteśmy my sami błądząc przeważnie od wczesnej młodości w niszczycielskich zarokach.

Naszkicowałem w poprzednich artykułach niezmiernie dla organizmu ważne znaczenie gruczołów dokrewnych; z wywodów mych przebijało określenie ich jako głównej energji naszego życia fizjologicznego. One bowiem tworzą krew, skierowują ją do komórek wszelkich tkanek, utrzymując je — ciągłym przypływem soków żywotnych — w młodocianej tężyźnie, one regulują przemianę materji, decydują o wzroście człowieka, jego płci, jego walorów psychicznych, a co najważniejsze: ich zadaniem jest oczyszczać ciało z trucizn, tworzących się w samym organiźmie, jużto w następstwie trawienia i przemian fizjologicznych, jużto — pracy mięśni oraz mózgu. Każdy wysiłek mięśniowy, każda praca umysłowa połączona jest z produkcją pewnych trujących składników które bywają drogą gruczołów dokrewnych zobojętniane. Warunkiem atoli spełnienia tej najważniejszej może dla zdrowia i życia funkcji, jest bezsprzecznie pełna sprawność gruczołów dokrewnych, w przeciwnym bowiem razie ulegają tkanki powolnemu lub szybkiemu zanikowi.

Na podstawie powyższych uwag łatwą będzie konstrukcja definicji życia, zamierania ciała i funkcyj psychicznych, tudzież kresu naszej na ziemi pielgrzymki. Wynika bowiem z nich jasno, że organizm ludzki, to arcyskomplikowana, żyjąca maszyna, wymagająca materjału palnego w postaci należycie dla każdego wieku dostosowanego pożywienia, dopływu powietrza i dostępu słońca. Z materjałów tych wytwarza się energja potencjalna w motorach organizmu, zwanych gruczołami dokrewnemi. Ciągłe uszkadzanie tych motorów warunkuje złe funkcjonowanie całego aparatu ustroju człowieka, a kres życia następuje po wygaśnięciu produkcji soków w gruczołach dokrewnych.

Jak już wspomniałem, nie wchodzą liczne przypadkowe schorzenia ściśle w zakres obranego tematu rozwijającego wyłącznie poglądy na przyczyny wczesnego starzenia się, zaznaczyć atoli winienem, iż zakażenie się chorobą infekcyjną pozostaje w wielu wypadkach w zależności od sprawności gruczołów dokrewnych. Dzieci zapadają na odrę, szkarlatynę i inne infekcyjne choroby łatwiej aniżeli dorośli, ponieważ u pierwszych nie są jeszcze rozwinięte gruczoły o sokach ochronnych. Sporadyczne wypadki wzmiankowanych chorób zdarzają się czasem i u dorosłych, co świadczy o chwilowej lub stałej niedomodze wydzielniczej obronnych motorów.

Ponieważ podczas ciąży wydzielają się hormony z jajników i tarczycy tylko w ilości potrzebnej do ukształtowania płci rozwijającego się płodu, dlatego zwiększa się u ciężarnych skłonność do chorób infekcyjnych, zwłaszcza — szkarlatyny.

Niezbite też dowody zależności przedwczesnego starzenia się od gruczołów dokrewnych mamy na eunuchach i skopcach (rosyjskiej sekcie), poddających się operacji jąder ze względów religijnych. Tak u jednych jak i drugich występują po kastracji niemal wszelkie objawy typowego starzenia się. Żółta, spergaminowana skóra twarzy pokrywa się bruzdowatemi zmarszczkami, włosy siwieją i wypadają, trawienie i przemiana materji niedomagają, inteligencja zanika jednem słowem — młody wiek, a jednak obraz zgrzybiałej starości.

Oto kontury szkicu, rzucone w ciasne ramy feljetonowego odcinka, dla ułatwienia zrozumienia czynników, warunkujących przedwczesne starzenie się.

O nich pomówimy w następnym artykule.

SPRAWY PALESTYNSKIE

Przed zwrotem w systemie kolonizacji palestyńskiej?

P. Dizengoff, zasłużony działacz sjonistyczny i b. burmistrz Tel Awiwu, objął niedawno kierownictwo nowego departamentu, stworzonego dla popierania handlu i przemysłu w Palestynie. Program nowego departamentu, przedstawiony przez Dizengoffa i częściowo już zatwierdzony przez Egzekutywę sjonistyczną, jest bardzo obszerny i obejmuje szereg ważnych dla rozwoju Palestyny planów, m. in. stworzenie **banku przemysłowego**, zorganizowanie spółdzielni, budowę warsztatów, wydzierżawianie gruntów w pobliżu miast na dogodnych warunkach tym osobom, które pragną budować fabryki, urządzanie ankiet w sprawie nowych gałęzi przemysłowych, wywieranie wpływu na emigrację, informowanie o możliwościach handlu i przemysłu w kraju itd.

Dizengoff zaznacza i podkreśla przytem wyraźnie, że przy stworzeniu tego departamentu nie chodziło inicjatorom o cel polityczny, o przeciwstawienie się nadmiernemu rzekomo wpływowi sfer robotniczych w pracy odbudowawczej. Obrońcy ideologji „czwartej alji" nie mogą więc oczekiwać z tej strony pomocy. Chodzi przedewszystkiem o zapełnienie luki w naszej pracy palestyńskiej. Dotąd skupiała się cała działalność sjonistyczna na gospodarstwie narodowem przy pomocy kapitału narodowego i robotnika-proletarjusza. Obecnie stwarza się instytucję, która zajmie się kapitałem prywatnym i gospodarstwem prywatnem. Nowa instytucja będzie służyła wszystkim grupom ludności żydowskiej, a nie tylko jednemu typowi emigranta. Za pomoc, udzielaną handlowi i przemysłowi, będzie nowy departament żądał od przedsiębiorstw **używania pracy żydowskiej, ochrony żydowskich interesów narodowych i odpowiedniego stosunku do robotnika żydowskiego.**

Plan i program Dizengoffa spotkał się naogół, nawet w sferach robotniczych, z przychylną oceną. Dr. Glücksohn zaznacza w „Haarec", że przez utworzenie nowego departamentu usunięto poważny brak. Centrala sjonistyczna zaniedbywała do niedawna w zupełności kolonizację miejską. Wskutek tego zakończyła się „czwarta alijah" fiaskiem". Słusznie ostrzega atoli autor przed przesadnemi nadziejami. Sytuacja jest ciężka, zadania wielkie, podczas gdy środki pieniężne i możliwości ludzi są ograniczone.

„Hapoel Hacair" organ partji robotniczej tej samej nazwy, wita utworzenie nowego departamentu, jakkolwiek twierdzi, iż rozwój kolonizacji miejskiej zależy w pierwszym rzędzie od udania się osadnictwa wiejskiego. Sfery robotnicze nie przeciwstawiały się kolonizacji mieszczan, jako takiej, lecz przy dyskusji o tem chodziło w głównej mierze o problem pierwszeństwa danej kolonizacji, a więc nie o wyłączność, lecz o kolejność. Dizengoff popełnia błąd żądając od Egzekutywy sjonistycznej wydatnego poparcia dla kolonizacji miejskiej, ponieważ 83 procent jiszuwu znajduje się w miastach, a 17 procent po wsiach. Właśnie ten fakt powinien przyczynić się do wzmożenia kolonizacji rolnej. W Palest. powinien przedewszystkiem powstać mały przemysł dla zaspokojenia rynku wewnętrznego. Mylnem jest mniemanie, że gdyby Egzekutywa sjonistyczna była przeznaczyła dla przemysłu tyle sum, ile przeznaczyła dla rolnictwa, nie byłoby kryzysu. Fabryki palestyńskie, jak „Neszer", „Silikat" i „Szemen" inwestowały olbrzymie sumy, a z powodu braku rynku zbytu wewnętrznego i zewnętrznego uległy kryzysowi.

Organ „Ahdut Haawoda" — „Kuntres" zaznacza, że rynek wewnętrzny Palestyny nie jest narazie na tyle rozwinięty, by należało wszelkiemi środkami dążyć do rozwoju przemysłu. Przemysł palestyński wymaga przytem chalucostwa, ograniczania kosztów produkcji i wielkiej pracy.

Chalucom w przemyśle powinna Egzekutywa sjonistyczna przyjść z pomocą.

Komitet propalestyński w Niemczech

Zasiadają w nim najwybitniejsze osobistości polityczne.

Berlin. ŻAT. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne komitetu propalestyńskiego w Niemczech. W zebraniu wzięli udział, jako członkowie komitetu najwybitniejsze osobistości Berlina, m. in. premjer dr. Braun, minister oświaty dr. Becker, prezes Reichstagu Loebe, b. niemiecki ambasador Bernsdorff, który równocześnie przewodniczył zebraniu. Byli też obecni leaderzy wszystkich partyj politycznych, przedstawiciele świata naukowego, towarzystw kulturalnych i gospodarczych.

Prócz tego wzięli udział wybitni przedstawiciele organizacyj żydowskich tak sjonistycznych, jak i nie sjonistycznych.

Podsekretarz stanu dr Lunder zowitał otwarcie komitetu imieniem kanclerza Rzeszy Dra Marksa, oświadczając, że rząd Rzeszy życzy pomyślnego rozwoju komitetowi propalestyńskiemu. Dr. Becker w przemówieniu powitalnem wyraził podziw dla żydowskiej działalności w Palestynie.

Przed wprowadzeniem nowej waluty palestyńskiej

Funt palestyński. — Odrzucenie proponowanych nazw hebrajskich.

Hebrajski dziennik robotniczy w Palestynie „Dawar" podaje szczegóły o nowej walucie, jaką rząd palestyński ma już w najbliższym czasie wprowadzić w życie. Podobno wnioski i propozycje, opracowane w swoim czasie przez specjalnie powołaną komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich warstw ludności palestyńskiej, a dotyczące nazw nowego pieniądza i jego podziału, nie zostały zatwierdzone przez rząd. Walutą palestyńską będzie „Funt palestyński (E. J.)" (hebr.: funt palestinai (erec Israeli). Wartość funta palestyńskiego będzie równała się funtowi angielskiemu. (Dotąd obowiązuje w Palestynie, jak wiadomo, funt egipski). Banknoty funta palestyńskiego będą opiewały na 1, 5, 10, 50, 100, a także 500 funtów. Mennica wyda również banknoty na pół funta. Oprócz banknotów puszczone zostaną w obieg monety o wartości poniżej funta. Funt będzie się dzielił na 1,000 jednostek (mile). Monety mają opiewać na 1, 5, 10 i 100 jednostek funta. Napisy na banknotach i funtach będą w trzech językach: angielskm. hebrajskim i arabskim. Jak słychać, ma rząd palestyński wyznaczyć pewien okres czasu na wymianę obecnie obowiązującej waluty na nową walutę palestyńską. Ogólna suma znajdujących się w obiegu w Palestynie pieniędzy wynosi około 1 milj, 300 tysięcy funtów egipskich.

Uroczystości w rocznicę zdobycia Palestyny

Jerozolima. (ŻAT) Na dzień 10 grudnia przypada rocznica uwolnienia Jerozolimy od tureckiego panowania. Dnia tego odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze St. George, odprawione częściowo w języku hebrajskim, angielskim i arabskim. Podczas nabożeństwa obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele ludności żydowskiej, chrześcijańskiej i muzułmańskiej.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste przyjęcie u Wysokiego Komisarza, marszałka polnego lorda Plumera. Na przyjęciu tem odczytano orędzie króla Anglji oraz oswobodziciela Jerozolimy marszałka, lorda Allenby.

Akcja „Hiasu" a emigracja do Palestyny

Jerozolima, (ŻAT) Zainicjowana niedawno przez Hias-Emigdirekt" w New-Jorku akcja zmierzająca do osiedlenia w Palestynie Żydów wschodnio-europejskich przy pomocy ich krewnych w Ameryce spotkała się tu z dużem uznaniem. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie wszczęła już rokowania z Hiasem w sprawie współpracy w tej dziedzinie.

Cytat z Biblji -- argumentem w sądzie

Ciekawy proces odbył się niedawno przed sądem okręgowym w Jerozolimie. Pewien Arab z Bet-Lechem toczy od dawna już spór z rządem palestyńskim o część gruntu niedaleko Grobu Racheli. Rząd twierdzi, że grunt należy do gruntów rządowych, ponieważ znajduje się tam droga, a Arab uważa ten grunt za swoją prywatną własność. Zastępca prawny rządu, znany prawnik rosyjski i wybitny sjonista, adwokat Duchan, przeczytał przed sądem, jako dowód uzasadniający jego twierdzenie, zdanie z Biblji, że „Rachel zmarła i została pochowana n a d r o d z e do Efrat, to jest Bet Lechem itd., a więc od najdawniejszych czasów istniała tam droga.

Dowód z Biblji podziałał na sędziego angielskiego...

Międzynarodowa nagroda dla kompozytora palestyńskiego

Prasa hebrajska donosi, że podczas konkursu, urządzonego na międzynarodowej wystawie we Filadelfji z okazji 150-letniego jubileuszu niepodległości Ameryki, otrzymało 6-ciu kompozytorów nagrody za nadesłane prace, w ogólnej sumie 100.000 dolarów. Nagrodę za operę otrzymał Żyd palestyński, **profesor Jakób Weinberg** za trzyaktową operę, p. n. „Chaluc". Libretto tej opery zostało napisane w języku hebrajskim. W konkursie muzycznym we Filadelfji wzięło udział 140 wybitnych kompozytorów świata. Fakt otrzymania przez kompozytora palestyńskiego nagrody we Filadelfji jest pierwszym wypadkiem, w którym muzyka żydowska otrzymała na wielkim międzynarodowym konkursie pierwszą nagrodę.

Protest przeciw ekscesom antyżydowskim w Kiszyniowie

Moskwa. (ŻAT) Towarzystwo Besarabczyków, którego członkami są byli mieszkańcy Besarabji różnych narodowości, ogłosiło ostry protest przeciwko ostatnim antyżydowskim ekscesom w Kiszyniowie i innych miastach Besarabji. Towarzystwo wzywa robotników całego świata, aby zaprotestowali przeciwko stanowisku rządu rumuńskiego względem tych wypadków.

Nieustanne ekscesy antyżyd. na uniw. bukaresztеńskim

Bukareszt (ŻAT) Od szeregu dni powtarzają się wciąż ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie bukaresztеńskim. Na wydziale lekarskim podczas wykładu prof. Wladescu studenci rumuńscy pobili i wyrzucali z sali studentów i studentki żydowskie. Przytem chuligani rzucali okrzyki: „Żądamy zaprowadzenia „numerus nullus", a nie „numerus clausus". Zaznaczyć należy, że zajścia te miały miejsce w obecności przedstawicieli władz.

„Numerus clausus" urzeczywistniony

Bukareszt, (ŻAT) Na sierwszym kursie wydziału lekarskiego na uniwersytecie bukareszteńskim przyjęto w tym roku 10 żydów na ogólną liczbę 400 słuchaczy.

Zbezczeszczenie historycznego cmentarza żydowskiego we Wrocławiu

Wrocław, (ŻAT) Znany ze swych cennych zabytków historycznych cmentarz żydowski w Wrocławiu przy Classenstr., na którym znajdują się groby wielu słynnych uczonych żydowskich został zbezczeszczony przez niewykrytych chuliganów. Uszkodzili oni 20 nagrobków o dużej wartości historycznej.

Kongres amerykański ma zbadać żydożerczą agitację Forda

Waszyngton (ŻAT) żydowski członek kongresu St. Zjednoczonych Salomon Bloom zgłosił wniosek, aby powierzyć specjalnej komisji zbadanie oskarżeń, które rzuca na żydów słynny antysemita Henry Ford. Wniosek ten został przesłany do rozpatrzenia komisji głównej kongresu.

—o§o—

ZJEDNOCZONY KOMITET EWAKUACYJNY W PARYŻU, który wspomagał emigrantów żydowskich, pozostałych w portach europejskich z powodu zaostrzonych amerykańskich przepisów imigracyjnych, rozwiązał się tymi dniami, ponieważ zadania, które postawił sobie, zostały spełnione.

NA RZECZ KOLONISTÓW ŻYDOWSKICH W ROSJI przesłało towarzystwo Ikar (rolnik) w Ameryce 20 traktorów, wartości 25,000 dolarów. Również towarzystwo Ika postanowiło rozszerzyć swą działalność w Rosji sowieckiej.

WŁADZE SOWIECKIE czynią obecnie wielkie przygotowania do ogólnego spisu ludności, który ma się odbyć w bieżącym miesiącu. Ze względów — jak twierdzą władze — „technicznych", arkusze spisowe wydrukowano dla Ukrainy tylko w trzech językach: rosyjskim ukraińskim i mołdawskim, pomijając język żydowski.

W BERLINIE przy odświeżaniu domu nr. 33 przy Spandauerstrasse znaleziono na jednym z murów tablicę marmurową z napisem: „W tym domu żył i tworzył rzeczy nieśmiertelne Mojżesz Mendelsohn, urodzony w Dessau w r. 1729, zmarł w Berlinie w r. 1786". Jest rzeczą znamienną, że w tymsamym domu mieszkał w latach 1748—1751 poeta Lessing, o czem świadczy również tablica pamiątkowa, na tym domu umieszczona.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

PODZIĘKOWANIE.

JWPP, Doc. Drowi Józefowi Kostrzewskiemu, prym. szpitala św. Łazarza, **Drowi Henrykowi Szancerowi, Drowi Jozuemu Sternbergowi, Drowi Zygmuntowi Fersterowi**, oraz Siostrom **Marji i Weronice**, za bezinteresowne i skuteczne wyleczenie syna naszego **Zygmunta** z ciężkiej choroby i nader troskliwą i ojcowską opiekę oraz okazaną nam życzliwość, składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Henrykowie Sternbergowie

Wiadomości z kraju

Oburzająca uchwała Senatu Akademickiego w Wilnie

Przewodniczący i sekretarz prezydjum żyd. wiecu akademickiego wydaleni z Uniwersytetu.

Na ostatniem swem posiedzeniu Senat Akademicki uniwersytetu wileńskiego powziął uchwałę, mocą której ma być ukarane prezydjum wiecu protestacyjnego medyków Żydów z powodu tzw. „awantury trupiej".

Przewodniczący wiecu p. Dawid Sztulman ma być wydalony z uniwersytetu na przeciąg 3 lat, a p. Eljasz Janowski sekretarz zebrania na 1 rok.

Na wiecu powyższym uchwalona została jednomyślnie rezolucja, protestująca przeciwko żądaniu od studentów Żydów dostarczania trupów do prosektorjum, jak również przeciw wyznaczeniu dla nich oddzielnych stołów dla zajęć prosektoryjnych, co stwarzało pewnego rodzaju ghetto na uniwersytecie wileńskim. Rezolucja ta wręczona została władzom akademickim, na co nastąpiła odpowiedź w postaci represji wobec prezydjum wiecu.

Godzi się zaznaczyć, że p. Sztulman w dniu relegowania go ukończył studja medyczne a w dniu następnym miał złożyć przysięgę lekarską. P. Janowski jest słuchaczem czwartego roku medycyny.

Otwarcie zjazdu inwalidów żydowskich w Warszawie

Prezydent Rzpltej powitał Zjazd specjalnem pismem

We czwartek odbyło się w Warszawie w sali „Merkazu" uroczyste otwarcie zjazdu inwalidów żydowskich z całej Polski, w obecności 80 delegatów reprezentujących 70 środowisk. Zjazd otworzył p. Bachner z Krakowa, do prezydjum wybrani zostali pp. Bachner, Schwarz, Markus, Talar, Moszkowski i inni. Przemówienia powitalne wygłosili poseł Heller imieniem światowego związku inwalidów żydowskich, senator Baliński, prezes warszawskiej rady miejskiej, imieniem m. Warszawy i inni. Dłuższą mowę poświęconą pamięci poległych na wojnie żołnierzy żydowskich wygłosił **nadrabin prof. dr. Mojżesz Schorr.**

Następnie zjazd uchwalił wysłać telegramy powitalne do Prezydenta Rzplitej Mościckiego i do marszałka Piłsudskiego. Po wygłoszeniu szeregu mów nadeszło pisemne powitanie zjazdu od Prezydenta Rzplitej Mościckiego. Pismo p. Prezydenta przyjęli zebrani z ogromnym aplauzem.

Wczoraj zjazd kontynuował swe obrady.

Asystent politechniki skazany za lichwę mieszkaniową

Ze Lwowa donoszą:

Przed sądem karnym stanął inż. Józef Toczyski, asystent politechniki lwowskiej, oskarżony o lichwę mieszkaniową. Sąd skazał go na 6 tygodni ścisłego aresztu bez zawieszenia wykonalności i 100 zł grzywny z ewentualną zamianą na dalsze 5 dni aresztu. Pozatem oskarżony ma zwrócić 925 dolarów, pobranych od lokatorów i zapłacić 3.700 zł kary na skarb z tytułu pobrania tych pieniędzy od lokatorów. Ogłoszenie sentencji wyroku ma być umieszczone na koszt skazanego w dwóch pismach pozatem wyrok ma wisieć przez 7 dni na bramie domu skazanego.

—o§o—

ZARZĄD KAHAŁU WARSZAWSKIEGO przeznaczył na ostatniem swem posiedzeniu kwotę 630,000 zł. na cele społeczne oraz kwotę 25.000 zł. dla emigrantów palestyńskich.

PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ESTERY RACHELI KAMIŃSKIEJ święciło onegdaj na cmentarzu żydowskim w Warszawie około 3000 osób ze wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego. Złożono wiele kwiatów na grobie wielkiej artystki matki sceny żydowskiej.

SKONFISKOWANE WYDAWNICTWA LITERACKIE. Przed kilku dniami skonfiskowała policja warszawska żydowskie wydawnictwa literackie „In szpan" i „Cajtszrift", chociaż przeszły one poprzednio w porządku cenzurę. Ciekawe, co mogło skłonić władze policyjne do tego kroku!

ZNOWU HECA ANTYŻYDOWSKA W POZNANIU. Jak donosi „Hajnt", szerzy się w Poznaniu znowu heca antyżydowska. Przed kilku dniami rozlepił „Rozwój" afisze wzywające na mityng. Obcy kupcy żydowscy w obawie przed rozruchami wyjechali z pospiechem z Poznania. Niejaki Geliebter został przez chuliganów pobity.

MĄŻ PRAGNIE ROZWIEŚĆ SIĘ Z ŻONĄ Z POWODU ŚPIĄCZKI. Do rabinatu warszawskiego zgłosił się przed kilku dniami niejaki Herszel Fischer ze swoją teściową Deborą Silbermann dla odbycia sądu rabinackiego. Fischer ożenił się ze swoją żoną, Bruchą Silberman, przed 12 laty i miał z nią czterech synów. Od sześciu lat jest jednak jego żona chora na śpiączkę i niema nadziei na wyzdrowienie, wobec czego Fischer żąda orzeczenia rozwodowego. Ponieważ teściowa temu żądaniu sprzeciwiła się, postanowił rabinat zasięgnąć opinji lekarzy rzeczoznawców, czy chora jest istotnie nieuleczalną. W danym razie otrzyma Fischer zezwolenie na powtórne małżeństwo. Fischer oświadczył, że pragnie swą dotychczasową żonę materjalnie w zupełności zabezpieczyć, w szczególności zapisać jej połowę swego domu.

[...] OG ORYGINALNEGO ZAPISU NIESZCZĘŚLIWEJ SAMOBÓJCZYNI. Jak już wczoraj o tem donosiliśmy odmówił warszawski instytut anatomiczny stanowczo wydania zwłok Racheli Weinstein, która przed kilku dniami, z powodu kalectwa i dolegliwości fizycznych, popełniła samobójstwo, a na swojej jednej nodze uczyniła zapisek ołówkowy przeznaczający zwłoki dla prosektorjum. W uznaniu tej szlachetnej intencji samobójczyni, postanowił instytut anatomiczny lewą nogę błp. Racheli Weinstein zabalsamować i umieścić w muzeum instytutu anatomicznego.

NAWET JUŻ I UMIERAĆ TRUDNO. „Robotnik" żali się, że koszta najskromniejszego pogrzebu katolickiego w Warszawie, nie licząc trumny, wynoszą 1000 zł. Istotnie, drożyzna nawet już i umierać nie pozwala...

LICYTACJA FABRYKI W ŁODZI. Onegdaj odbyła się w Łodzi licytacja nieruchomości fabrycznych należących do Borucha Wachsa. Licytacja była przeprowadzona w związku z niezapłaceniem długów Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego. Nieruchomości zakupiła firma włókiennicza N. Eitingon za sumę 973,175 zł. 93 gr.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU. Ze Stryja donoszą, że wczoraj wieczorem został zakończony długotrwały strajk w przemyśle drzewnym w wschodniej Małopolsce. Część robotników otrzymała 10 proc. podwyżki i wskaźnik drożyźniany. Zaś w szeregu firmach otrzymali robotnicy cały wskaźnik drożyźniany i 12 proc. podwyżki.

ZNOWU SZAJKA SZPIEGOWSKA. Policja warszawska ujęła wczoraj wieczorem jeszcze jedną szajkę szpiegowską, złożoną z 8 osób. Przy aresztowanych znaleziono szyfry, tajne notatki, plany wojskowe i nadto specjalną kredę do pisania notatek z tajnych posiedzeń.

UCIECZKA SEKRETARZA AUSTRJACKIEGO KONSULATU W ŁODZI. Z Łodzi zbiegł w niewiadomym kierunku sekretarz tamtejszego konsulatu austrjackiego, Stolzenberg. Zbiegły zabrał ze sobą pieczęcie urzędowe konsulatu i skradł większą gotówkę.

KIEPSKI DOWCIP. Do handlarzy ryb w Warszawie w halach Mirowskich zgłosił się wczoraj jeden z hurtowników z tem, że chce zakupić większą ilość ryb. Zakupione rzekomo ryby wpuścili handlarze do jednego wielkiego basenu, a hurtownik, który oddalił się po pieniądze, zatelefonował, że odstępuje od kupna. Handlarze, nie mogąc rozpoznać swych ryb, popadli w takie między sobą kłótnie, że policja tylko z trudem zdołała tę „rybią awanturę" zlikwidować.

BASIA WOLKENFELD — MOSES SIEGEL
zaręczeni
Łańcut, w grudniu 1926.

Mania Goldsteinówna — **Meir Sessler**
Tarnów — Kraków
zaręczeni w gruniu 1926 r.



Gospodarka kahalna w Krakowie
w świetle preliminarza budżetowego

Każda instytucja jakiegokolwiekbądź charakteru, czy kulturalna, czy społeczna, czy też polityczna, o ile tylko wchodzą w grę sprawy finansowe, ma swą komisję kontrolującą na wniosek której po zbadaniu ksiąg udziela się absolutorjum, lub też wotum nieufności odpowiedzialnym czynnikom danego stowarzyszenia. Jedynie kahały są „vogelfrei", a nawet lekceważą ją sobie w zupełności i ‚gospodarują" po swojemu. Np. Kahał krakowski ma w swym statucie par. 72, który powiada: „Najpóźniej do końca marca każdego roku ma być zamknięcie rachunkowe dochodów i rozchodów roku poprzedzającego Radzie Wyznaniowej do sprawdzenia i załatwienia przedłożone. Preliminarz jakoteż zamknięcie rachunków mają być corocznie najmniej na 14 dni przed sprawdzeniem przez Radę Wyznaniową ogłoszone w kancelarji urzędowej do przeglądu przez kontrybuentów, a wyłożenie ich ogłoszone być mu plakatami w publicznych domach modlitwy. Wniesione przeciw temu przez członków Gminy Wyznaniowej uwagi lub zażalenia ma Rada Wyznaniowa wziąć w odpowiedni sposób pod rozwagę" A zatem postanowienie jasne rozumne demokratyczne. Ale statut swoją a zarząd kahału swoją drogą. Znając obojętność społeczeństwa żydowskiego, nie stosuje się poprostu do przepisów statutu. W przeciwnym bowiem razie, czy mogłaby gmina krakowska , przedkładając rok rocznie budżet normalny, wstawiać do niego np. budżet nadzwyczajny, a w roku sprawozdawczym zupełnie przemilcza, czy korzystała z tego budżetu, a jeśli tak, skąd go wzięła i czem pokryła ten nadzwyczajny wydatek. Tak widzimy, że w roku 1926 preliminuje się budżet nadzwyczajny w wysokości zł. 230,000, a w r. 1927 dla odmiany 240.000 zł. jawnie a 40,000 niby na instytut Roentgena tj. pod inną formą, a zatem 280,000. Gdzie i kiedy zużyto poprzednią kwotę, nie podaje nam obecnie budżet, a tembardziej musi każdego ten moment uderzyć, jeśli przy zestawieniu cyfr obecnego preliminarza budżetowego przekonywuje się, że pewne źródła dochodów, jak rzeź i podatek domestykalny, są w tym roku niżej preliminowane w stosunku do roku zeszłego. Pisze się zawsze cmentarz i szpital, a znown dla odmiany tego roku Roentgen i rozszerzenie rzeźni, a w budżetach niema śladu użycia tych pieniędzy. Nawet referent generalny, przy przedstawieniu budżetu nie czyni choćby najmniejszej wzmianki, na co poszły owe sumy z budżetu nadzwyczajnego jak je pokryto, a w konsekwencji nie wiemy też, ile i jakie długi ma obecnie zarząd.

Przypatrzmy się innej pozycji budżetowej Oto w tym roku preliminuje się z rzeźni zł. 296,000 w przeciwieństwie do roku zeszłego kiedy liczono się z dochodem 320,000 zł. a zatem obecnie o 24,000 mniej. Nagle to najpewniejsze źródło dochodu zaczyna zawodzić, a jeśli tego roku preliminuje się o 7 proc. mniejszy dochód, to niezawodnie i w roku 1926 nie osiągnięto nawet tej sumy. Zwracaliśmy tylokrotnie uwagę obecnym „patrycjuszom" kahalnym, że nie można co parę tygodni podwyższać opłat od rzeźni, bo właśnie tych parę groszy na klg. mięsa lub na drobiu stanowi w ciągu roku dla przeciętnego obywatela w budżecie dość pokaźną kwotę, co ich wkońcu zmusza do zaprzestania jadania mięsa. Śmiali się ci panowie z naszych uwag ale skutki już są widoczne. Pomogli sobie więc ojcowie Gminy w inny sposób, a mianowicie na pokrycie tego deficytu podają większy dochód z cmentarza. To już rzecz łatwiejsza, no a może i pewniejsza. Odzwyczaiwszy przedewszystkiem ludność żydowską od odpowiedniego odżywiania się, skoro kury i cielęta nie mogą już być źródłem dochodu kahału, liczą się z większą śmiertelnością ludzi... A kto był kiedy obecny przy targach w kahale o cenę grobu, ten wie, że rodzina chętnie ostatnią koszulę sprzeda, byleby się załatwić z tymi dobrodziejami.

A jak się rzecz ma z innemi źródłami dochodu?

Preliminuje się w tym roku dochód z łaźni nowej 63,000 zł., a zatem o 19,000 więcej, niż w zeszłym roku. Na jakiej statystyce opiera się ta cyfra? Skoro łaźnia ta przynosi rzeczywiście tak wydatną kwotę, to zachodzi pytanie dlaczego wydzierżawia się starą łaźnię za rocznym czynszem zaledwie 1000 zł. Jestto przecież budynek tylko o połowę mniejszy od łaźni przy ulicy Paulińskiej? Dlaczegóż z tego przedsiębiorstwa ma być 65 razy niższy dochód.

W zeszłym roku przy maksymalnym podatku domestykalnym w wysokości 150 zł figurowała suma roczna z tego podatku 200.000 zł, a w bież. roku przy 300 zł dochód z tej pozycji jest również preliminowany w tej samej wysokości. Ta cyfra jest najlepszym dowodem destrukcyjnej gospodarki kahalnej w Krakowie. Ma się rozumieć, jeśli przy wymierzaniu podatku nie liczy się komisja, której przewodniczącym jest „jure caduco" sam prezes gminy, z możnością płatnika, lecz z jego światopoglądem politycznym, to muszą być takie ujemne wyniki. Urzędnik państwowy, zarabiający zaledwie na skromne utrzymanie ale nie „prawowierny", dostaje 100 zł podatku domestykalnego. Młodzi adwokaci lekarze ‚inżynierzy goniący za centem, jednak nie „prawomyślni", otrzymują wymiar od 80—100 zł, a biada już temu kupcowi, który się mieni sjonistą, dla niego już niema granic w opodatkowaniu. Czy to jest do pomyślenia, aby gmina żydowska, która ma 8.000 rodzin pod sobą, przy sprawiedliwym podatku nie mogła uzyskać odpowiedniej kwoty któraby umożliwiła obniżenie podatku konsumcyjnego i wystarczyła na pokrycie nadzwyczajnych wydatków Dobrym kupcem, fabrykantem jest się u siebie, w swem przedsiębiorstwie ale nie w kahale, zwłaszcza jeśli się ma sięgnąć do swej kieszeni. Wartałoby otrzymać notarjalnie uwierzytelnioną cyfrę wpływów z tego dochodu mimo egzekucji i licytacji, aby się przekonać, jakie zaległości są za rok 1926.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w szpitalu, którego deficyt figuruje według preliminarza w wysokości 154.000 zł. Sprawę tę jednak omówimy niżej, bo szpital stanowi całość osobną dla siebie.

Zupełnie tak samo, jak nierealne są dochody preliminowane w budżecie, tak też po kramarsku postępuje obecna Rada w stosunku do wydatków. Na biuro, składające się z 9 różnych kategoryj urzędników dwaj sekretarze z akademickiem wykształceniem otrzymują po 150 zł miesięcznie. Wprawdzie inni, bez akademickiego wykształcenia, mają już pensje dochodzące do 300 zł miesięcznie. Zachodzi więc pytanie, dlaczego taki doktor filozofji lub praw jest urzędnikiem niższej kategorji od asesora rabinackiego a nawet od rzezaka. Ale to jest już tajemnicą Poliszynela. Albo taką zagadkę rozwiązać, dlaczego rzezak ma stałej pensji przeciętnie 200 zł, ale zato prowizja przynosi mu około 400 zł. Czy dzieje się coś podobnego w jakiemkolwiekbądź przedsiębiorstwie prywatnem lub państwowem? H.

(Dokończenie nastąpi).

Rozmaitości

Proces przeciw Barmatom będzie największym procesem niemieckim

Z końcem stycznia 1927 r. odbędzie się w Berlinie proces przeciw Barmatom, który będzie największym procesm przed sądami niemieckimi. Proces ten potrwa najprawdopodobniej 7—8 miesięcy. Przewodniczący trybunału Neumann już teraz o to się postarał, by na wypadek choroby bądź to członka trybunału, bądź też prokuratury, było możliwem natychmiast zastępstwo. Oskarżenie popierać będzie pięciu prokuratorów. Akt oskarżenia został wydrukowany i stanowi olbrzymi tom. Sąd pracował nad aktami kilka miesięcy. Sędziowie i prokuratorzy otrzymali teraz urlop trzytygodniowy, by się należycie przygotować do rozprawy. Największą trudność stanowi sprawa ławników. Wprawdzie w myśl ustawy, każdy obywatel musi spełnić ten honrowy urząd, ale nie można od nikogo żądać, by na ośm miesięcy porzucił swój zawód. Dlatego przewidzianą jest okoliczność, że ławnikami zostaną po większej części starsi spensjonowani urzędnicy państwowi.

—o-§-o—

SZTUCZNY CUKIER. Pisma amerykańskie donoszą o doniosłym wynalazku dra Bally któremu udało się otrzymać cukier z pewnych przez niego wynalezionych składników, działając na nie promieniami ultrafioletowemi. Sztuczny cukier nie różni się niczem od cukru, wytwarzanego z trzciny, względnie buraków cukrowych, w szczególności nie ustępuje on od zwykłego cukru w niczem, ani smakiem, ani wartością spożywczą.

NOWA LOKOMOTYWA — POTWÓR W AMERYCE. Najnowszą zdobyczą techniki w Stanach Zjednoczonych jest lokomotywa o sile 7,000 HP. Towarzystwo Wesinghaus stwierdza, że lokomotywa ta będzie ciągnęła pociąg, złożony z 200 wagonów.

CZECHOSŁOWACCY LEKARZE PRZECIW POLSKIM LEKARZOM. Jak wiadomo, polsko-czechosłowacka umowa handlowa umożliwia lekarzom obu stron praktykowanie w uzdrowiskach obu państw. W październiku br. Stowarzyszenie Lekarzy w Marjenbadzie, obejmujące tak czeskich jak i niemieckich lekarzy, powzięło rezolucję przeciwko dopuszczeniu lekarzy polskich do praktyki w czechosłowackich uzdrowiskach.

Wesoły kącik

AUTENTYCZNE

Towarzysze Hilfstein i Wahrhaftig otrzymali z okazji jubileuszu m. in. następujący telegram gratulacyjny z pewnej miejscowości Śląska: „Wahrhaftig. Hilfstein — schon fünfzig Jahre? Wahrhaftig. hilf Stein- ach noch fünfundzwanzig Jahre!"

ROZCIĄGNĄĆ KONTROLĘ!

Stoimy przed nową kontrolą poborowych. Gdyby u nas tak gorliwie kontrolowano niektóre urzędy, jak się kontroluje ludność cywilną, to Kemmerer nie miałby co do roboty. („Hajnt")

KONSYLJUM

„Lekarze zaordynowali jej pobyt nad morzem. Teraz odbywają właśnie naradę". — „Lekarze?" — „Nie, krawcowe".

Program stacyi broadcastingowych

Sobota, 18 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15'15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Odczyt pt. „Rozwój piłki nożnej w Polsce". 17'30—18'30 Jazzband. 19—19'25 Odczyt pt. „Leopold Staff". 19'55—20'20 Pogawędka z działu „Radjokronika". 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. — Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (517.2, 577 m) Koncert. 19'45 Operetka „Wo die Lerche singt". — Jazzband z hotelu „Bristol". **Berlin** (483. 566 m) 22'30—24'30 Muzyka do tańca. **Wrocław** (322.6m) 20'15 Wesoły wieczór. 22'15—24 Muzyka do tańca. **Budapeszt** (555.6 m) 19 Przeniesienie z opery. Następnie: jazzband. **Londyn** (361.4 m) 20'30 Koncert. 23'45—1 Muzyka do tańca. **Medjolan** (315.8 m) 23'30—23 Jazzband.

O mało brat nie poślubił siostry

Przed kilku dniami zgłosiał się w rabinacie warszawskim pewna starsza kobieta, córka znanego bogatego właściciela dóbr, ortodoksy, wraz ze swoim synem i opowiedziała następującą, niemal fantastycznie brzmiącą historję:

Przed 26 laty poślubiła młodego człowieka, pobożnego chasyda, o którym jednak w tajemniczy sposób przebąkiwano, że czyta także i obce książki. W parę miesięcy po ślubie młody małżonek wyjechał rzekomo na święta do rabina, atoli więcej do domu nie powrócił. Rodzina była przekonana, że został obrabowany i zabity, gdyż wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Niedługo po jego zniknięciu urodził się pozostałej żonie syn,k tórego nazwano Daniel. Daniel wychowywał się u dziadka i odznaczał się również wybitnemi zdolnościami, podobnie jak jego ojciec. W 22 roku życia udał się do Paryża i wstąpił do Sorbony. Przed rokiem poznał Daniel pannę Pepi Davison córkę miljonera żydowskiego z Afryki i wkrótce zapłonął do niej gorącą miłością.

Panna Davison napisała ojcu, iż poznała wnuka bogatego właściciela dóbr, bardzo inteligentnego młodego człowieka i pragnie wyjść za niego za mąż. Ojciec z Afryki odpowiedział, że nie ma nic przeciw temu, prosi jednak ze względu na brak czasu o odroczenie terminu ślubu.

Z końcem sierpnia br. przybył miljoner afrykański do Paryża i to w przeddzień ślubu swojej córki. I tu rozegrała się tragiczna scena. Zapoznawszy się z narzeczonym i dowiedziawszy się o jego stosunkach rodzinnych, przekonał się p. Davison ku swemu największeniu zdumieniu, że młody człowiek jest jego synem. W chwili ucieczki z domu nie wiedział on bowiem, że żona jego jest w stanie błogosławionym.

Z początku p. Davison nie chciał martwić dzieci i starał się jak najdłużej odwlekać termin ślubu. Wkońcu jednak musiał wyjawić tajemnicę. Oczywiście, że o ślubie nie mogło więcej być mowy. P. Davison zaproponował swemu synowi, aby wyjechał z nim do Afryki razem ze siostrą, atoli Daniel odmówił nie chcąc zostawiać samej nieszczęśliwej matki. Postanowił on przedewszystkiem przeprowadzić w Polsce rozwód swoich rodziców.

Jak nieszczęśliwa kobieta opowiada, chce były jej mąż dać jej ogromną sumę pieniędzy jako zadośćuczynienie za ból, który jej sprawił ucieczką z domu i cierpienia jej w ciągu dwudziestu kilku lat.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę premjera niegranej jeszcze w Polsce sztuki Maksa Nordaua pt. „Dr Kohn". W przedstawieniu bierze udział cały zespół pod kierownictwem reżysera p. Jonasa Turkowa. W niedzielę o godz. 3 popoł. Rewja artystyczna, złożona z najlepszych punktów obu rewij. Ceny zniżone o 50 proc. Wieczorem ciesząca się stałem powodzeniem tragedja E. Tollera p. t. „Hinkemann".

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera głośnej sztuki starochińskiej „Kredowe koło", która w pełnym poezji przetworzeniu Klabunda, stała się jedną z najgłośniejszych atrakcyj scen Europy i Ameryki w tym sezonie. „Kredowe koło" powtórzone będzie jutro w niedzielę wieczór, na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy".

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7'30 wiecz. dwa ostatnie gościnne występy niezrównanej w roli tytułowej Elny Gistedt w najnowszej operetce Benatzkiego pt. „Adieu Mimi". W niedzielę popołudniu o godz. 3'30 ulubiona operetka „Baron Kimmel", po cenach popularnych od 70 groszy do 3'50 zł.

— TEATR „NARODOWY" W BAGATELI. Wczorajsze pierwsze przedstawienie świetnej komedji Wroczyńskiego „W miłosnym labiryncie" wypadło nadzwyczajnie, a rozbawiona publiczność wywoływała świetnych gości wielokrotnie. Dziś o godz. 8 a **jutro dwukrotnie tj. o 4 pop. i 8 wiecz.** ostatnie przedstawienia, na które publiczność rozchwytuje bilety.

— IGNACY MANN, znany u nas śpiewak, wystąpił ostatnio w operze wiedeńskiej. W partji Eleazara w „Żydówce" uzyskał duży sukces.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Dr Kohn" (premjera).
Niedziela: pop. „Rewja artystyczna" (ceny zniżone).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Kredowe koło" (premjera).
Niedziela: pop. „Proboszcz wśród bogaczy"; wieczór „Kredowe koło".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Adieu Mimi".
Niedziela: pop. i wieczór „Adieu Mimi".

WARSZAWSKI TEATR NARODOWY W BAGATELI
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „W miłosnym labiryncie".
Niedziela: pop. i wiecz. „W miłosnym labiryncie".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Ciernista droga kobiety".
PROMIEŃ: „Scaramouche".
REDUTA: „Lekkomyślna dziewczyna".
SZTUKA: „Ossi jedzie!"
UCIECHA: „3 hultajów". „Kabaret pod siódmem niebem".
WARSZAWA: „Przygoda" i komedja „Nad przepaścią".
KINO MUZEUM w sobotę i w niedzielę): „Spadkobiercy wuja Alfreda", komedja. „Tygodnik Pathego", oraz „Karolek szampionem boksu" humoreska.

— W KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (rynek A—B 39) odbędą się następujące wykłady: sobota, 18 bm. prof. Uniw. Dr Mich. Siedlecki: „Życie oceanów i jego znaczenie ekonomiczne" (z obr. świetl.); poniedziałek, 20 bm. prof. Uniw. Dr Wit. Wilkosz: „Poprzednicy teorji Einsteina"; środa, 22 bm. Dr Adolf Klęsk: „Czego kobiety szukają wmałżeństwie, a co znajdują". Pocz. o godz. 7 wieczór.

— PROGRAM WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO przy „Przedświcie—Haszachar". **Sobota:** 3—3'45 p. E. Stein: Wielkie postaci literatury europejskiej. 3'55—4'40 p. Izak Stern: Geneza i rozwój kabały (ciąg dalszy Dziejów Żydów od Majmonidesa). 4'50—5'35 p. Jakób Stern: Kultura starożytna. 5'45—6'30 p. Inż. Ch. Löwenstein: Nauka o Palestynie współczesnej. **Niedziela:** 3—3'45 p. M. Mühlstein: Historja literatury europejskiej. 3'55—4'40 p. prof. O. Mahler: Polska współczesna. 4'50—5'35 p. Dr K. Stein: Kwestja żydowska po wojnie światowej. 5'45—6'30 p. M. Schönberg: Anatomja fizjologja i higiena człowieka.

Sekretarjat wydaje już bezpłatne zniżki do żyd. teatru.

Lista Nr. 31

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

Inż. Artur Neumann z Bielska składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Emila Rosenbauma w Bielsku, 2) Inż. Dyr. Ungera w Czechowicach, 3) Józefa Neumanna w Poznaniu, 4) Inż. Maksa Klippera w Bielsku, 5) Inż. Siebnera w Warszawie.

II. **Józef Wechsler** składa 50 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Salomona Wienera, 2) Aleksandra Kleina, 3) Jozuę Safiera, 4) Benjamina Rosenzweiga.

III. **Dr. M. Haber** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Maurycego Spatza, 2) Fryderyka Jeżowera.

IV. **Dr. Joachim Arnhold** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Klemensa Birnbauma w Dębicy, 2) Dra Adolfa Schneeweisa w Rzeszowe, 3) Izraela Langa, 4) Maurycego Liona w Tarnowie, 5) Dra Jakóba Salpetra.

V. **Dr. Wilhelm Kohane** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Maksa Wiesnera, adw. w Rzeszowie, 2)Ozjasza Sliniee weisa w Rzeszowie.

VI. **Dr. Szymon Blatt** z Katowic składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty A. L. Sojkę w Częstochowie.

VII. M. M. Żmigród składa 50 Zł.

VIII. **Firma Stern i Dränger** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) W. H. Feila, 2) Naftalego Birnhacka, 3) Henryka Wetsteina, 4) Maksa Wasserlaufa, 5) Simona Ohrensteina jr., 6) Maksa Blödera.

IX. **J. Fakler** składa 25 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Hirscha Wachtla, 2) Jakóba Zeitnera w Białej, 3) Firmę W. Fakler Roterdam, 4) Jakóba Fuchsa w Tarnopolu.

X. **Firma Bracia Trachtenberg** składa 50 Zł.

XI. **Bernard Steigbügel** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Adolfa Spinnera, 2) Firmę Heffner i Bergner, 3) Izydora Buttnera, 4) Pinkasa Kanholza, 5) Bernarda Mühlsteina.

XII. **Gustaw Kremler** składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Zygmunta Jakobsohna, 2) Ignacego Süsskinda3) Zygmunta Neumarka.

XIII. **Dr. Wilhelm Kluger** z **Wadowic** składa 15 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1)) Dra Schorra w Wadowicach, 2) Dra Zimmerspitza w Wadowicach, 3) Dra Zygmunta Staara, 4) Dra Litwaka w Makowie, 5) Dr. S. Patzanowera w Jordanowie, 6) Inż. Balsama w Makowie, 7) Dr Leibla w Myślenicach, 8) Dr. Bergmanna w Brodach, 9) Dra Jakóba Brossa, 10) Bernarda Stambergera w Andrychowie, 11) Leopolda Stambergera w Andrychowie.

XIV. **Dr. Zygmunt Müller z Wieliczki składa** 50 Złotych.

XV. **Ignacy Broder** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Marguliesa w Krakowie, 2) Pfeffera Dyr. F-my Pischinger, 3) Firmę „Allianz".

XVI. **Dr. Bernard Kaufer** składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Bertolda Rappaporta, 2) Dra Zygmunta Spingarna, 3) Dra Juljusza Schmetterlinga w Bielsku, 4) Dra Leona Zittrina w Bielsku, 5) Dra Oskara Schanzera w Bielsku, 6) Dra Samuela Schneidera w Bielsku, 7) Dra Pawła Sonnenthala w Krościenku.

Fundacja Rathenaua



Spadkobiercy Waltera Rathenaua przeznaczyli zamek we Freienwalde nad Odrą, ulubione miejsce odpoczynkowe zamordowanego Rathenaua, na cele społeczne. Zamek ten został zbudowany w r. 1797 przez wdowę króla Fryderyka Wilhelma III jako siedziba letnia, a na kilka lat przed wojną nabyty przez Rathenaua od zarządu dóbr koronnych.

Z giełdy

Giełda krakowska z 17 bm. Akcje: Przemysłowy 0.10—0.12, Ziemski Kredytowy 0.03, Tehan 0.24, Pharma 0.98—1.05, Zieleniewski 12.15, Pocisk 1.10, Parowozy 0.24, Azot 0.50, Krakus 0.25—0.28, Chodorów 102—102.50, Chybie 4.40—4.60, Piasecki 13.30.

Giełda zbożowa

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 17 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 52·50—53·50, pszenica targowa 72/73 51·00—52·00, żyto dworskie kraj. 67/68 42·50—43·00, żyto targowe 64/65 41·00—42·00, jęczmień browarny 00·00—00·00, jęczmień na krupy 34·50 - 35·50, kukurudza krajowa 35·00—36·00, kukurudza Cinquantino 40·00—42·00, siano słodkie 10·50 — 11·50, siano średnie 9·00— 9·50, słoma długa 5·00—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00— 4·50, ziemniaki stołowe 9·0 —10·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 89·00—90·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 88·00—89·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00 - 00·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 84·00 — 85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 86·00—88·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·50—63·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63·00—63·50, otręby żytnie 26·00— 27·00, otręby pszenne 26·00 27·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 50·00 - 51·00, pęcak okrągły 54·00 - 55·00, siekanka jęczmienna 50·00—51·00. kasza jaglana krajowa 65·00—67·00, kasza jaglana zagraniczna 74·00—75·00, kasza tatar. cała 81·00—82·00, kasza tatar. łamana 77·00—78·00, kasza tarnopolska 81·00—82·00, ryż cały Burma II. 94·00— 95·00.

Tendencja ogólna utrzymana, dowozy słabe.

Poznań, dnia 17 b. m. (PAT) Żyto 37·25—38·25 — Pszenica 4[illegible]·50—49·50 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 31·50 - 36·50 — Owies —·— — —·— — Mąka żytnia 70% 54·25 —·— — Mąka żytnia 65% 55·75 —·— — Mąka pszenna 65% 70·00—73·00 — Ospa pszenna 27·00—·— — ospa żytnia 26.00—27·00 — ziemniaki stołowe 6·50, —·— — ziemniaki gorzelniane 6·50—·— — gorczyca 65·00—85·00 Rzepka —·00—·00 — Groch Wiktorja 75·—85·— Usposobienie spokojne, brak tranzakcji dla owsa.

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·98, sprz. 9·—. kup. 8·96.
Belgja 125·57, 125·89, 125·26.
Londyn 43·76 sprz. 43·87, kup. 43·65.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 36·18, sprz. 36·27, kup. 36·09.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·45, sprz. 174·88, kup. 174·02
Włochy 40·20, 40·50, 40·30.
Wiedeń 127·29, sprz. 127·61, kup. 126·97.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 97—97.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 47.75—48, pożyczka dolarowa 85.50—86.25—85.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 82·75 84·—, 83·—, Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań —— Puls —·— Wild —· Cegielski 18·—, Parowozy 0·28 Zawiercie 14·— Żegluga 0·— Polska nafta 0·60 Siła i Światło 2 — Chmielów —·— Starachowice 2·14, Pocisk 1·28 Zieleniewski —·— Żyrardów 11·— Chodorów ——

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 17 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28275, Belgrad 1247, Berlin 168·37 Bruksela 98·40, Budapeszt 9897 Bukareszt 363. Chrystiania —·—, Kopenhaga 188·30, Londyn 3451, Madryt 108·—, Medjolan 3157, Nowy Jork 70·05, Paryż 2854. Praga 2094, Sofja 5·05, Sztokholm 189—, Warszawa 78·82 — 78·52, Zurych 136·78 dolary 705·50, niemieckie —·— angielskie 34·25, jugosłowiańskie 1243, norweskie —·— polskie 78·57—79·37 rumuńskie —·— szwedzkie—·— szwajcarskie —·— hiszpańskie 107·40 czeskie 20·91, węgierskie 95·—, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 95·— Silesja —, Fanto 111 Gal. karpaty 92 —, Galicja 880, Siersza 25·90, Bank małopolski —— Bank hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 12 PAT. Paryż 20.65, Londyn 25.08 3/4 Nowy Jork 5.17 1/8, Belgja 71.95, Włochy 23, Hiszpanja 78 3/4, Holandja 206.85, Berlin 123.07 i pół, Wiedeń 7[illegible], Sztokholm 138.20, Oslo 130.50, Kopenhaga [illegible] Sofja 3.75, Praga 15.32, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.45, Białogród 9.13, Ateny 6.40, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.67, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 212. Tendencja osłabiona.

Giełda londyńska

Londyn, 17. 12 PAT. Nowy Jork 4.85 9/32, Holandja 13.13 1/8. Francja 121.43. Belgja 34.88 1/4. Włochy 108 7/8, Niemcy 20.39. Szwajcarja 25.08 i pół. Hiszpanja 31.85.5. Danja 18.20.5. Szwecja 18.15, Norwegja 19.23.5, Helsingfors 192.56, Praga 163.[illegible]

Z posiedzenia Rady miasta Krakowa

Na wstępie onegdajszego posiedzenia Rady miejskiej prezydent Rolle z okazji 4-tej rocznicy śmierci śp. Prezydenta Narutowicza uczcił pamięć zmarłego Prezydenta krótkiem przemówieniem, którego członkowie Rady wysłuchali stojąc.

Przed porządkiem dziennym wiceprezydent Ostrowski referował wniosek prezydjum o

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W SKLEPACH W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

a mianowicie w dniach od 18—23-go bm. o 2 godziny — na podstawie znanego reskryptu ministerstwa pracy. Wniosek prezydjum uchwalono przy wstrzymaniu się socjalistów od głosowania.

Ze spraw porządku dziennego dokonano najpierw

WYBORU CZŁONKÓW KOMISJI SZACUNKOWEJ DLA PODATKU DOCHODOWEGO

Do komisji I. (dzielnice I—V, XII—XVIII) wybrani zostali jako członkowie: wiceprezydent Dr Schneider, Dr Ignacy Landau, S. Burtan i Dr Adam Müller a jako zastępcy członków: Jan Kanty Chwastek, Józef Marski, Dr Tadeusz Zakrzewski i inż. Franciszek Drobniak.

W skład komisji II. (dzielnice VI—VIII, XIX i XX) weszli jako członkowie: Jan Godzicki, Józef Wallach, Henryk Ziffer i Lazarz Rock, jako zastępcy członków: Dr Wiktor Kuźniar Maksymiljan Neuman, Wilhelm Schenkel i Paweł Czuj.

Do komisji III. (dzielnice IX—XI. XXI i XXII) jako członkowie: Dr Edward Ferber, Jan Oplustil, Karol Łuczko i Karol Breuer, jako zastępcy członków: Dr Oskar Stuhr, Emanuel Ehrlich Jan Kęsek i Piotr Czubryt.

Następnie uchwalono przyznać pracownikom gminy m. Krakowa nadzwyczajny dodatek w wysokości 40 proc. poborów miesięcznych, niezależnie od 10 proc. bezzwrotnej zaliczki, wpłaconej urzędnikom dnia 15 bm., analogicznie do zaliczki urzędników państwowych. Wydatek na ten cel wynosi 154.400 zł.

W związku zarządzoną przez władze państwowe zmianą roku budżetowego (od 1 kwietnia do 31 marca) prezydent Rolle przedłożył Radzie do zatwierdzenia

BUDŻET NA I. KWARTAŁ 1927 r.

w wysokości czwartej części budżetu tegorocznego. Po dyskusji budżet uchwalon.

Dalej przyjęto wnioski o nadbudowę budynku administracyjnego targowicy miejskiej, ustanowiono prawo budowli na gruntach gminnych pod budowę szkoły rzemieślniczej i państw. szkoły przemysłu artystycznego, uchwalono stworzyć wieczystą fundację im. Wojciecha Bednarskiego na upiększenie parku miejskiego na Krzemionkach oraz postanowiono wybudować u zbiegu ul. Lubicz i placu Kolejowego kiosk z pięciu sklepami.

W końcu wiceprezydent Dr Wielgus referował sprawę

POBORU PODATKU WODOCIĄGOWEGO W ROKU 1927.

Podatek ten będzie pobierany w dotychczasowej wysokości, tj. 4 proc. zasadniczego czynszu. Zgłoszoną po dyskusji rezolucję radcy Schechtera, by dla lokali handlowych wymierzano podatek wodociągowy wedle faktycznej konsumcji wody, odesłano do sekcji.

Posiedzenie wczorajsze było ostatniem w bieżącym roku.

Tydzień „Tarbutu“

w Małopolsce zachodniej i Śląsku.

Komitet Okręgowy Org. „Tarbut“ w Krakowie komunikuje:

Na podstawie uchwały zjazdu organizacji „Tarbut“ odbytego w czerwcu br. postanowił komitet okręgowy „Tarbut“ w Krakowie ogłosić w dniach od 26 grudnia br. do 8 stycznia 1927 r. Tydzień „Tarbutu“ poświęcony wyłącznie propagandzie idei szkolnictwa hebrajskiego. Szkolnictwo to w okręgu naszym, w przeciwieństwie do innych dzielnic Polski, znajduje się zaledwie w zaraniu swego rozwoju i ogranicza się w zasadzie tylko do mniej lub więcej gruntownej nauki języka hebrajskiego. Organizacja, mająca na celu narodowe wychowanie młodzieży musi też w naszym okręgu rozszerzyć swoją działalność, by chociaż częściowo sprostać swemu zadaniu.

Dotychczasowy system wychowawczy w dzisiejszych naszych warunkach jest przestarzały i niewystarczający. Nie mówiąc już o brakach metodycznych dawnego sposobu nauczania, nie należy się też zgodzić na kierunek, który ciągle jeszcze dominuje w naszej pracy wychowawczej. Akcentując podkreślamy nasze historyczne walory narodowe, wskazujemy na bogatą przeszłość, nie pielęgnując wcale u naszych wychowanków tak nam dzisiaj potrzebnego zrozumienia dla przyszłości. Czas już najwyższy zerwać z tym systemem! Zamiast wskazywać na Palestynę jako na kraj naszych przodków, należy raczej wskazywać na nią jako na kraj naszych dzieci i wnuków. Energja twórcza narodu dopiero wówczas się objawia, jeśli otwierają się przed nią perspektywy przyszłości. Nasze zagadnienia duchowe musimy ściśle złączyć z życiem, jego aktualnemi problemami i celami.

Wychowanie pozaszkolne musi też być ujęte w odpowiednie ramy programu i systemu. Również cały szereg innych zagadnień domaga się rozwiązania.

[illegible] popularyzowania i wyświetlenia na[illegible] i celów odbędą się w Tygodniu [illegible] we wszystkich miastach zachod[illegible]ski i Śląska zgromadzenia ludowe [illegible] młodzieży ze współudziałem dele[illegible]itetu Okręgowego „Tarbutu“ w [illegible] Odpowiednie okólniki zostały wy[illegible] wszystkich filij „Tarbutu“ i insty[illegible]ijskich, których zadaniem jest po[illegible] wszelkich przygotowań, celem na[illegible] przeprowadzenie Tygodnia „Tarbu[illegible]eń ten niechaj przyczyni się do [illegible] ruchu hebrajskiego w naszym okręgu [illegible] zainicjuje okres intenzywniejszej niż dotychczas pracy na polu kulturalnem.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 17. 12 (AW). Warszawa 11.75, Londyn 485 3/4. Paryż 398 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4. Włochy 448. Belgja 13.91, Budapeszt 14.06—14:12. Szwajcarja 19.34, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40 i pół Oslo 25.25, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.24, Bukareszt 52 i pół, Berlin 23.80, Belgrad 176 3/4, Montreal 99.90.

Giełda paryska

Paryż, 17. 12 PAT Londyn 121.50, Nowy Jork 25.04, Belgja 348.50, Hiszpanja 386.50 Włochy 111 3/4, Szwajcarja 484, Danja 667, Holandja 1002, Norwegja 631.50, Szwecja 669, Praga 74, Rumunja 12.65. Niemcy 596.

Nabożeństwo w Katedrze warszawskiej

w rocznicę zamordowania Prezydenta Narutowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12 Sin. Dziś odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze za duszę śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w katedrze zjawili się tłumnie przedstawiciele władz, ciał ustawodawczych i różnych instytucyj. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Mościcki przybył do katedry pieszo w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, i zajął miejsce przed ołtarzem. Obok zajął miejsce rząd z wicepremjerem Bartlem na czele.

Po nabożeństwie pan Prezydent udał się również pieszo do zamku.

Dalszy wzrost walut w Banku Polskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12 Sin. Stan Banku Polskiego jest następujący: Zapas złota i srebra powiększył się o 62 tysiące złotych, zapas walut i dewiz o 7 miljonów 600 tysięcy.

Spirytus drożeje od 1. stycznia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 12 Sin. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że cena wódek monopolowych zostanie podwyższona z dniem 1 stycznia roku przyszłego.

Komisja budżetowa ukończyła II. czytanie

budżetu na rok 1927-28

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa,17. 12 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozważano ustawę skarbową na rok 1927—1928. Ustawę referował poseł Byrka. Rozpatrywano art. 4 tej ustawy, który przewiduje nadzwyczajne kredyty w sumie 203 miljonów. Kredyty te mają być otwarte po uzyskaniu odpowiedniego pokrycia. Dodać należy, że w sumie ogólnej mieści się 80 miljonów złotych, jako kredyty na cele armji. Szef korpusu kontrolorów pułkownik Maciszewski imieniem rządu oświadczył, że kredyt 80-miljonowy na cele wojska, rząd uważa za nieodzowny.

Pos. Głąbiński imieniem ZLN składa deklarację, w której oświadcza, iż ZLN przeciwstawia się wstawieniu kredytów dodatkowych w ustawie. Dyskusji nie ukończono.

Przed rozpoczęciem popołudniowego posiedzenia komisji, przybył do gmachu Sejmu p. wicepremjer Bartel w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego i odbyli konferencję z przewodniczącym posłem Rymarem oraz referentem ustawy skarbowej posłem Byrką. Po rozpoczęciu posiedzenia komisji przewodniczący zaproponował komisji odbycie drugiego i trzeciego czytania nad spornym artykułem 4 w dniu 5 stycznia 1927. Do tego czasu rząd przedstawi ostatecznie sformułowane swe stanowisko. Propozycję przewodniczącego komisja przyjęła.

Przystąpiono do dyskusji, w której zabrali głos pan wiceminister Konarzewski i inni. Po zakończeniu dyskusji przewodniczący stwierdził, że wobec niezgłoszenia wniosków co do sprawozdania o monopolu, uważa ustawę za przyjętą do wiadomości przez komisję. Dalej przewodniczący stwierdził, że na tem wyczerpano wszystkie sprawy związane z drugiem czytaniem budżetu na rok 1927—1928. Wobec tego ogłasza budżet na rok 1927—1928 za przyjęty w drugiem czytaniu.

Przewodniczący życząc członkom komisji wesołych świąt, zamknął posiedzenie.
